

TYDZIEŃ MODLITW  
O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

---

18-25 STYCZNIA 2008

*Nieustannie się módlcie*  
(1 Tes 5, 17)

Warszawa 2007

© Copyright by  
Rada ds. Ekumenizmu  
Konferencji Episkopatu Polski  
i  
Polska Rada Ekumeniczna

ISSN 0208-9424

Redakcja tekstu:  
*bp Tadeusz Pikus*  
*bp Edward Puślecki*  
*bp Zdzisław Tranda*  
*ks. Henryk Paprocki*

Przygotowanie do druku:  
*ks. Sławomir Pawłowski SAC*

# Część I

---

## WPROWADZENIE

### **1. Uwagi Redakcji przygotowującej polski materiał do korzystania w czasie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2008 roku**

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, zaproponowany w 1908 r. przez ks. Paula Wattsona, jest obchodzony między dniem niegdyś wspominającym św. Piotra (18 stycznia) a dniem upamiętniającym św. Pawła (25 stycznia). Tegoroczny Tydzień przypada w ósmym roku Trzeciego Tysiąclecia. Jego hasło *Nieustannie się módlcie* (1 Tes 5, 17), opracowane zostało przez ekumeniczną grupę roboczą chrześcijan z Ameryki Północnej. W skład tej grupy weszli duchowni i świeccy przedstawiciele różnych wyznań. Więcej na temat sytuacji ekumenicznej w USA znajduje się w końcowej części broszury. Ostateczna forma dokumentu została wypracowana we wrześniu 2006 r. na spotkaniu Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów oraz przedstawicieli Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan w Graymoor, NY.

1. Polska adaptacja materiału pomocniczego dokonana została przez: Radę ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski (KEP) Kościoła Rzymskokatolickiego oraz Polską Radę Ekumeniczną (PRE). Redakcji zeszytu na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan przewodniczyli: ze strony Kościoła Rzymskokatolickiego

- bp dr hab. Tadeusz Pikus, a ze strony Polskiej Rady Ekumenicznej – bp dr Edward Puślecki (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w RP). Ponadto w skład Komisji weszli: bp Zdzisław Tranda (Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP), ks. dr Henryk Paprocki (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny) oraz ks. dr Sławomir Pawłowski z Kościoła Rzymskokatolickiego.
2. Po raz jedenasty w historii polskiego ekumenizmu publikowana jest wspólna broszura na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Teksty nowotestamentowe oraz Psalmi pochodzą z ekumenicznego przekładu zaakceptowanego przez 11 polskich Kościołów, a wydanego przez Towarzystwo Biblijne w Polsce. Pozostałe teksty pochodzą z tłumaczenia Biblii wydanej również przez Towarzystwo Biblijne w Polsce. Rozważania biblijne (homilie) opracowane zostały przez przedstawicieli Kościoła Rzymskokatolickiego. Modlitwy przy czynne zostały przygotowane przez przedstawicieli Kościoła Rzymskokatolickiego (wzór 1-3) i Kościoła Prawosławnego (wzór 4-6).
  3. Na nabożeństwach centralnych w diecezjach Kościoła Rzymskokatolickiego, na które zapraszani są duchowni i świeccy z bratnich Kościołów chrześcijańskich, zalecane jest organizowanie nabożeństwa Słowa Bożego. Jeżeli jednak raczej duszpasterskie podpowiadają, że ze względu na większy udział wiernych, wskazane jest umieszczenie modlitw o jedność Kościoła w ramach Mszy św., skorzystać należy z tekstów Mszy św. o jedność Kościoła z Mszału Rzymskiego, rozbudowując i wzbogacając jej część wstępną oraz zakończenie w treści ekumeniczne – w czytaniach należy posłużyć się tekstami z tegorocznego zeszytu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. To samo dotyczy modlitwy powszechnej wiernych. Można skorzystać z zamieszczonych w zeszycie wzorów lub samodzielnie ułożyć wezwania. Szczególne znaczenie ma niedziela Tygodnia Modlitw, która powinna zawierać homilię/kazanie oraz modlitwy o jedność chrześcijan. Można również wykorzystać homilie z innych dni Tygodnia.
  4. Zwyczajem przyjętym w Polsce na nabożeństwach ekumenicznych stosowana jest gościnna wymiana kaznodziei: na nabożeństwach

katolickich Słowo Boże głosi zaproszony duchowny z innego Kościoła chrześcijańskiego; księża katolicy natomiast winni posługiwać Słowem Bożym w świątyniach i kaplicach bratnich Kościołów. Jeżeli kazanie wygłasza przedstawiciel jednego nurtu chrześcijaństwa, pozdrowienie do zgromadzonych winni przekazać przedstawiciele innej tradycji.

5. Na nabożeństwa Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan należy nie tylko zapraszać duchownych i wiernych bratnich Kościołów chrześcijańskich, lecz również zachęcać wiernych własnego Kościoła do udziału w nabożeństwach w świątyniach i kaplicach Kościołów innej tradycji. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan przypada w dniach od 18 do 25 stycznia, jednakże dążenie do jedności chrześcijan nie ogranicza się do tego jednego tygodnia w roku. Od dawna uznanym czasem modlitwy o jedność są święta Pięćdziesiątnicy oraz różne okazje świąt i zwyczajów religijnych czy narodowych. Teksty z Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan mogą służyć pomocą przez cały rok. Mogą też być wykorzystywane podczas ekumenicznych spotkań, godzin biblijnych, w pracy duszpasterskiej wśród młodzieży, studentów, dorosłych.
6. Ponieważ broszura ta trafi do parafii rzymskokatolickich oraz parafii innych wyznań, podajemy zwięzłą informację o Polskiej Radzie Ekumenicznej (PRE). Swymi korzeniami sięga ona czasów II wojny światowej. Formalnie zarejestrowana została w 1946 r., tj. jeszcze przed oficjalnym powstaniem Światowej Rady Kościołów. W jej skład wchodzi aktualnie następujące Kościoły:
  - Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny
  - Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP
  - Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP
  - Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w RP
  - Kościół Polskokatolicki w RP
  - Kościół Starokatolicki Mariawitów w RP
  - Kościół Chrześcijan Baptystów w RP.

Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Towarzystwo Biblijne w Polsce mają status członków stowarzyszonych.

Polska Rada Ekumeniczna pielęgnuje tradycje ekumeniczne, nawiązując do tego nurtu polskiej myśli religijnej, który opowiada się za wolnością, równouprawnieniem i poszanowaniem wyznań. PRE troszczy się o umocnienie atmosfery duchowej, sprzyjającej jedności chrześcijan, w myśl arcykapłańskiej modlitwy Pana Kościoła *Aby wszyscy byli jedno* (J 17,21). Czyni to w nawiązaniu do zasad i zgodzie z wytycznymi światowego ruchu ekumenicznego. Cel Polskiej Rady Ekumenicznej został określony w jej statucie następującymi słowami: *duchowe zbliżenie i pielęgnowanie braterskich stosunków między Kościołami*.

7. Redakcja tegorocznego zeszytu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan życzy wszystkim Kościołom licznego udziału duchownych i wiernych w nabożeństwach, a także żarliwej modlitwy kierowanej przez Ducha Świętego do Boga Ojca oraz zbratania serc uczestników ekumenicznych modłów z różnych Kościołów chrześcijańskich, aby lud Boży zgromadzony w kościołach i kaplicach mógł przeżywać głębokie doświadczenie Bożej obecności. Jesteśmy przekonani o tym, że rozpoczęte tysiąclecie stworzy możliwości przezwyciężenia podziałów tak, by Ewangelia mogła być jeszcze skuteczniej zwiastowana i urzeczywistniana w życiu jednostek i całego Kościoła w naszym kraju.

**Polska Rada Ekumeniczna**

bp Edward Puślecki  
bp Zdzisław Tranda  
ks. Henryk Paprocki

**Kościół Rzymskokatolicki**

bp Tadeusz Pikus  
ks. Sławomir Pawłowski SAC

## 2. Wprowadzenie do tematu

### Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2008 roku

#### *Nieustannie się módlcie*

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan 2008 roku wiąże się z setną rocznicą powstania Oktawy Modlitw o Jedność Kościoła. W tle zmian terminologii leży historia rozwoju Modlitw o Jedność Chrześcijan. Niech krótkie spojrzenie na tę historię poprzedzi niniejsze wprowadzenie do rozważań. W drugiej części przedstawiono teksty biblijne i tematy wybrane na tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

Po niej następuje krótka refleksja na temat „duchowego ekumenizmu”, w ramach którego można łatwiej rozumieć modlitwy o jedność chrześcijan.

### Ważna rocznica

Sto lat temu o. Paul Wattson, episkopalny (anglikański) ksiądz i współzałożyciel Stowarzyszenia Męki Pańskiej w Graymoor (Garrison, stan Nowy Jork, USA), wprowadził Oktawę Modlitw o Jedność Chrześcijan, którą po raz pierwszy obchodzono 18-25 stycznia 1908 r. Sześćdziesiąt lat później, w 1968 r., Kościoły i parafie na świecie otrzymały po raz pierwszy materiały na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, które były przygotowane wspólnie przez Komisję „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów i Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan (Kościół Katolicki).

Dziś współpraca między anglikańskimi, protestanckimi, prawosławnymi i katolickimi Kościołami, parafiami i wspólnotami w przygotowaniu i świętowaniu tygodnia modlitw stała się znaną praktyką. Już sam ten fakt dobitnie potwierdza efektywność modlitw o jedność. Daje nam także prawo, by mówić o historii Tygodnia Modlitw o Jed-

ność Chrześcijan jako o jednym z sukcesów oraz przyczynie wielkiej radości i wdzięczności.

## *Inicjatywy poprzedzające Tydzień Modlitw*

Przyglądając się historii tygodnia modlitw przy okazji wspomnienia tych dwóch rocznic, należy przede wszystkim podkreślić, iż modlitwa o jedność nie jest „wynałazkiem” minionego stulecia. Już Jezus modlił się do Ojca słowami: *Aby stanowili jedno*; chrześcijanie zaś posługiwali się tą modlitwą na wiele sposobów. Wśród istniejących podziałów chrześcijanie wszystkich tradycji modlili się ze świadomością ich zjednoczenia z modlitwą Chrystusa o jedność Jego uczniów. Tytułem przykładu można wskazać, iż starożytna codzienna liturgia Kościołów Prawosławnych zachęca wiernych do modlitwy o pokój i jedność wszystkich.

Inicjatywy poprzedzające Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan datuje się na połowę XIX w. Znaczenie i potrzeba modlitwy w ogóle, a zwłaszcza modlitwy o jedność wśród podzielonych chrześcijan, były podkreślane w wielu różnych ruchach i kręgach kościelnych – wśród nich warto wymienić Ruch Oxfordzki (Oxford Movement), Alians Ewangeliczny (Evangelical Alliance) i różne inicjatywy modlitewne kobiet. W swym Liście Pokoju do wszystkich lokalnych Kościołów Prawosławnych w 1902 r. ekumeniczny patriarcha Joachim III podkreślił, że jedność wszystkich chrześcijan jest *przedmiotem nieustannej modlitwy i pokornych błagań*.

## *Paul Wattson i Paul Couturier*

Kiedy o. Paul Wattson wymyślił i wprowadził w życie ideę oktawy modlitw – postrzeganej jako początek Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w takim kształcie, w jakim jest on obecnie obchodzony – widział jedność jako powrót różnych Kościołów do Kościoła Rzymskokatolickiego. To miało wpływ na wybór daty



oktawy, tj. od 18 stycznia, który w rzymskokatolickim kalendarzu był wtedy Świętem Katedry Piotra, do 25 stycznia – Święta Nawrócenia Pawła. Gdy Stowarzyszenie Męki Pańskiej zostało w 1909 r. włączone w struktury Kościoła Rzymskokatolickiego, papież Pius X udzielił oficjalnego błogosławieństwa oktawie jedności.

W połowie lat 30. XX w. o. Paul Couturier z Lyonu we Francji nadał nowy kierunek oktawie jedności. Od tego czasu obchody oktawy zaczęły się rozszerzać w całym Kościele Katolickim oraz w niewielkiej liczbie wspólnot anglikańskich, przychylnych jedności z biskupem Rzymu; jednakże to zbliżenie, z przyczyn teologicznych, zostało odrzucone przez wielu chrześcijan spoza Kościoła Rzymskokatolickiego. Ojciec Paul pozostawił daty 18-25 stycznia, ale zmienił nazwę na: Powszechny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, który w jego zamierzeniu miał służyć modlitwie o jedność Kościoła *tak jak chciał tego Chrystus*.

## ***Ruch i Komisja „Wiara i Ustrój”***

Możemy również wskazać inny nurt inicjatyw związanych z modlitwami o jedność chrześcijan, który także legł u początków Tygodnia Modlitw. W 1915 r. wydrukowano „Podręcznik Modlitw o Jedność Chrześcijan” dla Komisji Protestanckiego Kościoła Episkopalnego w Stanach Zjednoczonych dla Światowej Konferencji Wiary i Ustroju. Krótkie wprowadzenie kładło nacisk na potrzebę modlitw różnych wspólnot o jedność, przy czym nie było konieczne, by wspólnoty te były fizycznie zgromadzone w jednym miejscu na modlitwie. Nie było też oczekiwania co do tego, by *Kościoły liturgiczne, takie jak Kościół Rzymskokatolicki czy Święty Wschodni Kościół Prawosławny* korzystały z tych materiałów; chodziło raczej o to, by sięgnęły do swego bogatego dziedzictwa i źródeł modlitw o jedność chrześcijan.

Od 1921 r. Komitet Kontynuacji Pracy dla Światowej Konferencji Wiary i Ustroju publikował materiały na Oktawę Modlitw o Jedność Chrześcijan i sugerował, by korzystano z nich w czasie ośmiu dni

kończących się Dniem Zesłania Ducha Świętego. W 1941 r. Komisja „Wiara i Ustrój” przesunęła wspomniane daty na styczeń, tak by zbiegały się w czasie z inicjatywą katolicką; wszystko po to, by zachęcić chrześcijan do modlitw o jedność w tym samym czasie. Od 1958 r. materiały przygotowywane przez Komisję „Wiara i Ustrój” były w dużej mierze koordynowane z materiałami Kościoła Rzymskokatolickiego przygotowywanymi w Lyonie, a od 1960 r. dyskutowano nad nimi już wspólnie – aczkolwiek odbywało się to w sposób dyskretny, gdyż te ekumeniczne wysiłki nie zyskały jeszcze oficjalnej aprobaty Kościoła Katolickiego.

### ***W kierunku wspólnego świętowania Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan***

25 stycznia 1959 r. – w dzień zakończenia oktawy modlitw o jedność – papież Jan XXIII zwołał II Sobór Watykański, który energicznie wprowadził Kościół Katolicki do ruchu ekumenicznego. Sobór otworzył również drzwi do oficjalnej współpracy między Komisją „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów a watykańskim Sekretariatem ds. Jedności Chrześcijan. W 1966 r. pracowano już wspólnie nad przygotowaniem Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, co zakończyło się utworzeniem wspólnej grupy roboczej, której zadaniem było przygotowanie materiałów. W 1968 r. pierwsze dzieło tej grupy było gotowe. Począwszy od 1973 r., ekumeniczna grupa, corocznie z innej części świata, jest zapraszana do przygotowania wstępnego projektu materiału na Tydzień Modlitw, który później jest weryfikowany przez międzynarodową grupę przygotowawczą. Ten sposób modlitewnej wędrówki przez świat podkreśla prawdziwy ekumeniczny wymiar Tygodnia Modlitw. Ta długa historia wspólnych przygotowań i obchodów Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan doprowadziła ostatecznie w 2004 r. do wspólnej publikacji materiałów przez Światową Radę Kościołów i Kościół Katolicki.

## Tekst z Pisma Świętego i temat wybrany na 2008 rok

Tekst na setny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan zaczerpnięto z Pierwszego Listu do Tesaloniczan. Słowa: *Nieustannie się módlcie* (1 Tes 5,17) podkreślają podstawową rolę modlitwy wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej, której członkowie wzrastają w relacji z Chrystusem i z sobą nawzajem. Ten fragment jest jednym z serii „imperatywów” – wypowiedzi, w których św. Paweł zachęca wspólnotę do przeżywania swej – pochodzącej od Boga – jedności w Chrystusie, do praktykowania tego, czym ta jedność jest w swej istocie: jedno ciało Chrystusa, w widzialny sposób widoczne w jednym miejscu.

Pierwszy List do Tesaloniczan, powstały w 50 lub 51 r. naszej ery. Zaliczany przez większość egzegetów do najwcześniejszych spośród znanych listów apostoła Pawła, odzwierciedla silne i głębokie stosunki między Pawłem a wspólnotą chrześcijańską w Tesalonice. Po prześladowaniach w Filippi – gdzie Paweł i jego towarzysze Syłas i Tymoteusz zostali zaatakowani przez tłum, pobici na zlecenie urzędników miejskich i wtrąceni do więzienia (Dz 17,1-9) – Paweł założył Kościół w Tesalonice w ciągu kilku tygodni i po nowych atakach na niego musiał wyjechać do Berei, a stamtąd do Aten (Dz 17,10-15). Z Kościołem w Tesalonice apostoł wiązał duże nadzieje; jego wzrost w wierze, nadziei i miłości, przyjmowanie Słowa Bożego mimo cierpienia oraz radość w Duchu Świętym – wszystko to wzbudzało w Pawle podziw i pochwałę (1 Tes 1,2-10). Mimo to Paweł był zatroskany. Pospieszne opuszczenie Tesaloniki nie dało mu czasu na skonsolidowanie pracy, którą rozpoczął, w związku z czym otrzymywał niepokojące doniesienia. Niektóre problemy miały charakter zewnętrzny – dotyczyły one zwłaszcza prześladowań wspólnoty i jej członków (1 Tes 2, 14). Inne były z kolei wewnętrzne: niektórzy chrześcijanie z Tesaloniki zachowywali się w sposób typowy raczej dla otaczającej ich kultury, aniżeli tak, jak wymagały od nich warunki nowego życia w Chrystusie (1 Tes 4, 1-8). Niektórzy we wspólnocie stawiali pytania o tych, którzy zajmują stanowiska przywódcze

i władcze, w tym sam Paweł (1 Tes 2, 3-7; 10); inni z kolei martwili się przeznaczeniem tych, którzy umierali przed powtórным przyjściem Chrystusa. Czy nie będą mieli miejsca w królestwie Bożym? Czy obietnica zbawienia była dla nich – a może dla innych – pusta i nieważna (1 Tes 4,13)?

Obawiając się, że jego praca pójdzie na marne i *nie mogąc przeto dłużej tego znosić* (1 Tes 3,1), Paweł – nie mając możliwości powrotu – wysłał Tymoteusza do Tesaloniki. Tymoteusz wrócił z wieściami o silnej wierze i miłości wspólnoty oraz jej nieustającej lojalności wobec Pawła. Pierwszy List do Tesaloniczan był odpowiedzią apostoła na te dobre wieści, ale także wyzwania, stojące przed rosnącym Kościołem. W pierwszej kolejności pisał, by podziękować wspólnocie za jej wytrwałość w obliczu prześladowań. Po drugie – mimo ulgi i radości płynącej z relacji Tymoteusza – rozpoznał przyczyny podziału wewnątrz Kościoła i w związku z tym odpowiadał na różne pytania, podnoszone wewnątrz wspólnoty: o osobiste zachowanie (1 Tes 4,9-12), przywództwo (1 Tes 5,12-13a) i nadzieję na wieczne życie w Chrystusie (1 Tes 4, 14-5, 11).

Jednym z głównych celów Pawła było umocnienie wspólnoty w jej jedności. Nawet śmierć nie zniszczy więzów, które ją jednoczą jako jedno ciało Chrystusa; Chrystus umarł i zmartwychwstał za wszystkich, tak by wraz z Jego przyjściem zarówno ci, którzy już odeszli, jak i ci, którzy jeszcze żyją, *razem z Nim żyli* (1 Tes 5,10). To właśnie przywiodło Pawła do sformułowania imperatywów w tekście (1 Tes 5,13b-18), które zostały wybrane spośród trochę dłuższej listy napomnień, by stworzyć biblijne podstawy na tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Fragment rozpoczyna się apelem Pawła do wszystkich członków wspólnoty: *Zachowujcie pokój między sobą* (1 Tes 5,13b) – pokój, który polega nie tylko na unikaniu konfliktu, ale jest również stanem harmonii, w której dary wszystkich wewnątrz wspólnoty przyczyniają się do jej lepszego funkcjonowania i wzrostu.

Uderzające jest, że Paweł nie oferował ani abstrakcyjnego teologicznego nauczania, ani też nie mówił o emocjach i uczuciach. Tak

jak w słynnym tekście o miłości, z 13 rozdziału Pierwszego Listu do Koryntian, wzywał raczej do określonych działań, rzeczywistych sposobów postępowania, przez które członkowie wspólnoty ujawnią swoje oddanie i odpowiedzialność za siebie nawzajem wewnątrz jednego ciała Chrystusa. Miłość ma się stać wyraźnie widoczna i być praktykowana.

Same imperatywy, *rzeczy, które należy czynić dla pokoju*, Paweł wymienia w sposób następujący: zapewnianie wsparcia dla wszystkich, zachęcanie bojaźliwych, pomaganie słabym, bycie cierpliwym dla wszystkich, nieodpłacanie złem za zło, lecz czynienie dobra sobie nawzajem i wszystkim, nieustanne radowanie się, nieustanna modlitwa, dziękczynienie w każdej sytuacji (1 Tes 5,14-18a). Wybrany fragment kończy się stwierdzeniem, że w czynieniu tego wszystkiego spełnia się *wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was* (1 Tes 5,18b).

Wezwanie: *Nieustannie się módlcie* (1 Tes 5,17) jest osadzone wewnątrz tej listy imperatywów. To podkreśla, że życie w chrześcijańskiej wspólnocie jest możliwe jedynie przez życie modlitwy. Co więcej, pokazuje, że modlitwa jest integralną częścią życia chrześcijan zwłaszcza wtedy, gdy starają się okazywać jedność, która jest im dana w Chrystusie – jedność, która nie ogranicza się do porozumień i formalnych deklaracji, ale znajduje odzwierciedlenie w dążeniu do pokoju, w konkretnych działaniach, które wyrażają i umacniają jedność wiernych w Chrystusie i między sobą.

## **Modlitwa Chrystusa i jedność chrześcijan**

Przez chrzest zobowiązujemy się do podążania za Chrystusem i wypełniania Jego woli, która została wyrażona w modlitwie o jedność po to, by inni przyszli i uwierzyli w Niego, jako Tego, który przyszedł od Boga. Modlitwa, która łączy modlitwę Jezusa o jedność stała się punktem odniesienia dla niektórych Kościołów jako wyraz duchowego ekumenizmu. Ta modlitwa jest intensywniejsza podczas

Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, ale musi przenikać całą naszą codzienność. Zdajemy sobie sprawę, że jedność chrześcijan nie może być owocem jedynie ludzkich starań, ale zawsze jest dziełem Ducha Świętego. Jako ludzie nie możemy tej jedności stworzyć czy zorganizować. Możemy ją jedynie otrzymać, jako dar Ducha Świętego, kiedy jesteśmy do tego przygotowani.

Duchowy ekumenizm staje się przyczyną wymiany darów duchowych, polegającej na tym, że to, czego brakuje w każdej z naszych tradycji, znajduje pożądane uzupełnienie w innej; to z kolei umożliwia nam wyjście poza etykiety wyznaniowe – do Dawcy wszystkich darów. Zaskakujące w modlitwie jest to, że jej pierwsze efekty dotyczą nas samych. Nasze umysły i serca są kształtowane przez modlitwę wówczas, gdy szukamy możliwości przełożenia tej modlitwy na praktykę – rzeczywisty test jej prawdziwości. Duchowy ekumenizm prowadzi do uzdrowienia naszych wspomnień. Dzięki temu możemy wyjść ponad to wszystko, co nas dzieliło. Innymi słowy, celem duchowego ekumenizmu jest jedność chrześcijańska – nasza misja dla chwały Boga.

Skoro wierni mają podążać za Jezusem, muszą również pracować i modlić się o jedność chrześcijańską. Jednak Kościoły mają różne wizje widocznej jedności, o którą się modlimy. Dla jednych pełna, widoczna jedność jest celem, który łączy Kościoły w powszechnym wyznaniu, uwielbieniu i sakramentach. Inne z kolei zwracają uwagę na dającą się pogodzić różnorodność z Kościołami pracującymi wspólnie nad przedstawieniem spójnego świadectwa dla świata. Jeszcze inne pojmują jedność jako niewidzialne więzy łączące nas z Chrystusem i z sobą nawzajem, ze szczególnym naciskiem na osobistą drogę życia wiary w świecie.

W tym kontekście modlitwa o jedność chrześcijan jest wyzwaniem. Jest to bowiem modlitwa, która skutkuje zmianą w naszej osobistej tożsamości, jak i w tożsamości naszego wyznania. Oznacza to ostatecznie, że będziemy musieli zrezygnować z własnego sposobu pojmowania i widzenia jedności na rzecz skoncentrowania się na szukaniu

tego, czego Bóg chce od swoich wiernych. Nie oznacza to jednak, że mamy zrezygnować z samych siebie, z naszej indywidualności, gdyż jedność w sposób oczywisty wyraża się w różności. Jest to jedność w różnorodności, która odzwierciedla tajemnicę komunikacji w miłości, widzianej w Bogu.

## **Przygotowanie materiału na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2008 roku**

Wstępne prace związane z przygotowaniem materiałów zostały wykonane w Ekumenicznym i Międzyreligijnym Instytucie Graymoor (Graymoor Ecumenical & Interreligious Institute) przez dyrektora – o. Jamesa Loughrana, S.A. Prace konsultowali: dr Ann Riggs – Dyrektor Wykonawczy Komisji „Wiara i Ustrój” Narodowej Rady Kościołów Chrystusa w USA; dr Keelan Downton; ks. James Massa – dyrektor Sekretariatu Spraw Ekumenicznych i Międzyreligijnych Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych i Susan Dennis – prezydent i dyrektor wykonawczy Międzykościelnego Centrum w Nowym Jorku.

Wszyscy uczestnicy prac przygotowali specjalną notę z okazji setnej Rocznicy Oktawy Jedności Kościołów, która odbyła się w Graymoor w dniach 18-25 stycznia 1908 r.

Materiał, w obecnej formie, został opracowany podczas spotkania międzynarodowej grupy roboczej, reprezentującej Komisję „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów oraz Papieską Radę do spraw Popierania Jedności Chrześcijan, które odbyło się w Graymoor (stan Nowy Jork) we wrześniu 2006 r.

Przygotował ks. Wawrzyniec Markowski  
Kościół Ewangelicko-Methodystyczny





## Część II

---

# NABOŻEŃSTWO SŁOWA BOŻEGO

## 1. Tekst biblijny rozważany w czasie Tygodnia Modlitw 1 Tes 5,12-18

Prosimy was, bracia, abyście darzyli uznaniem tych, którzy wśród was pracują, którzy są waszymi przełożonymi w Panu i was napominają. Otaczajcie ich szczególną miłością ze względu na ich pracę, zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, **nieustannie się módlcie**, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was.

## 2. Porządek Nabożeństwa Słowa Bożego

*Zaproponowane nabożeństwo jest polską adaptacją nabożeństwa zaproponowanego przez środowisko ekumeniczne związane z Graymoor (stan Nowy Jork, USA), gdzie przed stu laty zainicjowano Oktawę Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Odwołuje się ono do głęboko zakorzenionego w amerykańskiej mentalności religijnej przekonania o mocy*

*modlitwy. Zawiera elementy liturgii katolickiej oraz charakterystyczne rysy celebracji głównych wyznań chrześcijańskich, jak również pewne elementy zapożyczone z amerykańskiego pietyzmu oraz pentekostalizmu. W częściach śpiewanych zalecane są zainspirowane Ewangelią pieśni negro spirituals. Nabożeństwo dzieli się na trzy części.*

*Pierwsza część rozpoczyna się litanią wezwań do Ducha Świętego w celu uproszenia chrześcijanom daru jedności. W tej części głównym elementem jest Słowo Boże. Ogólnym tematem czytań jest wezwanie do poszukiwania woli Bożej przez nieustanną modlitwę (Ez 55, 6-9; 1 Tes 5,13b-18), szczególnie przez modlitwę w jedności z Chrystusową modlitwą o to, by Jego uczniowie stanowili jedno (J 17,6-21). Po homilii następuje chwila ciszy, a potem bezpośrednio modlitwa dziękczynna za dzieło Ducha Świętego w sercach i życiu tych, którzy przyczynili się do narodzenia i rozwoju Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan (zob. Wprowadzenie).*

*Druga część jest momentem zjednoczenia w modlitwie, w kolekcie i w znaku pokoju. Wybrano gesty (znak pokoju i kolekta), które skutecznie wyrażają istniejącą już komunie i solidarność. Towarzyszące hymny i śpiewy powinny wzmacniać wyrażenie „wiary czynnej”.*

*Trzecia część składa się z wyznania wiary, błogosławieństwa i rozesłania. Proponuje się tutaj znak światła. Ta część wyraża radość wspólnego wyznawania wiary w Chrystusa zmartwychwstałego, który jest Światłością naszego życia. Zgromadzeni mogą wówczas wyjść z miejsca nabożeństwa na zewnątrz, trzymając zapaloną świecę. Wyraża ona wezwanie do czuwania przez modlitwę o jedność oraz do działalności ekumenicznej w obecności zmartwychwstałego Pana.*

- D** – duchowny (przewodnictwo może być podzielone między kilku duchownych)
- L** – lektor (wskazanych jest kilku lektorów)
- K** – kantor
- W** – wierni (wszyscy zgromadzeni)

## I. Wezwanie Ducha Świętego i proklamacja Słowa Bożego

### Pieśń na wejście

*Duchowni oraz inne osoby posługujące mogą wejść w procesji podczas śpiewania hymnu. Radzi się, aby jedna z nich niosła lampę oliwną lub zapaloną świecę, która zostanie umieszczona przed zgromadzeniem, np. na ołtarzu Komunii, gdzie zostanie umieszczona Biblia.*

### Liturgiczne powitanie

**D** – W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

**W** – Amen.

**D** – Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.

**W** – I z duchem twoim.

### Słowo wstępne

*Na chwilę wszyscy mogą usiąść. Jeden z duchownych może krótko wprowadzić w ideę tegoż nabożeństwa oraz całego Tygodnia w kontekście stulecia zainicjowania przez Paula Wattsona, w 1908 r., Oktawy Modlitwy o Jedność, która była poprzedniczką Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.*

### Wezwanie Ducha Świętego

**D** – Wzywajmy razem Ducha Świętego, światłość naszych serc, tchnienie życia i moc Ojca, która przejawiała się w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Niech On w czasach, w których żyjemy, kontynuuje swoje dzieło pojednania i komunii, zapoczątkowane głoszeniem apostołskim. Czyż nie rozpoznajemy tego dzieła Ducha w całej naszej drodze ku coraz większej komunii miłości, ku coraz pełniejszemu pojednaniu i sprawiedliwości, jak również w ruchu ekumenicznym i w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan, już od stu lat?

Prośmy Ojca, aby posłał nam dary swojego Ducha Świętego: by nasze serca otworzyły się na Jego obecność, abyśmy pozwolili Mu modlić się w nas i aby On nas prowadził w swojej komunii. Jedność Kościoła jest dziełem Ducha Świętego. Nigdy nie będziemy mogli jej zrealizować naszymi własnymi środkami. Módlmy się, aby Duch Święty zstąpił na każdego z nas, by błogosławił Kościół Boży swoją łaską i zjednoczył nas w Chrystusie.

*Wezwania i odpowiedzi można śpiewać*

**L** – Przyjdź, Duchu Święty!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Napełnij nasze serca łaską!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Uwolnij nas od wątpliwości i nieufności!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Daj nam wiarę, aby iść naprzód nieustannie!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Przemieniaj nasze kamienne serca!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Daj naszemu światu sprawiedliwość Bożą!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Pomóż nam zrozumieć, że jesteśmy braćmi i siostrami!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Zburz mury, które nas dzielą!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Udzielaj nam swoich darów!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Wstawiaj się za nami!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

**L** – Zjednocz wszystkich chrześcijan w Chrystusie, naszym Panu!

**W** – Przyjdź, Duchu Święty!

*Następnie śpiewa się hymn do Ducha Świętego, np. „Veni Creator Spiritus”, „Veni Sancte Spiritus” (Taizé) albo amerykański śpiew gospel „Come, Holy Spirit”.*

**D** – Obyśmy mogli uczestniczyć tutaj w nowej i nieustannej Pięćdziesiątnicy. Niech nasze Kościoły angażują się na nowo w modlitwę o pełną jedność wszystkich chrześcijan. Niech nasze modlitwy dołączą do modlitw, zanoszonych już od stu lat, *aby wszyscy stanowili jedno*. Prosimy o to przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana, który żyje i króluje z Ojcem i Duchem Świętym, jedyny Bóg przez wszystkie wieki wieków.

**W** – Amen.

### **Proklamacja Słowa Bożego**

**L** – Ez 55,6-9: *Szukajcie Pana, póki On pozwala się znaleźć.*

**K** – Ps 34 śpiewany z refrenem: *Biedak zawołał i Pan go wysłuchał*

**L** – 1 Tes 5, (12a) 13b-18: *Nieustannie się módlcie*

**K** – „Alleluja” śpiewane

**D** – J 17,6-21: *Aby stanowili jedno.*

## **Homilia**

*Po niej chwila ciszy*

### **Uwielbienie i dziękczynienie**

*Modlitwa za dary otrzymane w ruchu ekumenicznym oraz dzięki wierności chrześcijan w modlitwie o ich jedność w Chrystusie. Zależnie od sytuacji zgromadzenie może przywołać wyraźniej owoce ruchu ekumenicznego i modlitwy o jedność w skali lokalnej i powszechnej.*

**D** – Zaprawdę, Boże, nasz Ojczy, dobrze jest przedstawiać Ci uwielbienie i dziękczynienie naszych serc.

*Po wezwaniach można także śpiewać refren „Dziękuję, o Panie, składamy dziękuję, o Wszchemogący nasz Królu w niebie” (z Didaché).*

**L** – Bądź błogosławiony z powodu Jezusa, twojego Sługi, którego imię jest wzywane przez tak wiele narodów.

**W** – Bądź błogosławiony!

**L** – Bądź błogosławiony z powodu Chrystusa, posłanego przez Ciebie, który gromadzi w jedności Twoje rozproszone dzieci.

**W** – Bądź błogosławiony!

**L** – Bądź błogosławiony z powodu twojego Ducha Świętego. On jest naszą Komunią i prowadzi nas w jedności tej samej wiary.

**W** – Bądź błogosławiony!

**L** – Bądź błogosławiony ze względu na tych wszystkich, którzy byli pionierami poszukiwania jedności chrześcijańskiej, zarówno tych znanych, jak ks. Paul Wattson i ks. Paul Couturier, jak i anonimowych: wiernych świeckich, zakonników i zakonnice,

sługi i służebnice jedności chrześcijańskiej, którzy odpowiedzieli na Twoje wezwanie.

**W** – Bądź błogosławiony!

**L** – Bądź błogosławiony z powodu obfitych owoców tej nieustannej modlitwy o naszą jedność w Chrystusie, która wznosi się ze wszystkich kontynentów.

**W** – Bądź błogosławiony!

**L** – Przez sto lat słuchałeś tej nieustannej modlitwy, obdarzając nas jej niezliczonymi owocami.

**W** – Bądź błogosławiony!

**L** – Niech Twój Duch zachęca nas do trwania w modlitwie. Obyśmy mogli zachować żywą pamięć o czynnej wierze wszystkich świętych, pionierów, teologów i ludzi modlitwy ruchu ekumenicznego, o ich miłości do Ewangelii i do Kościoła.

**W** – Bądź błogosławiony!

**D** – Boże, nasz Ojcze, z głębi naszych serc zwracamy się ku Tobie i sławimy Cię wraz z wszystkimi, których Twoje święte Słowo oświeca i zwołuje, których Twój Duch Święty ożywia i których pragniesz zgromadzić w jednym chrzcie, jednej wierze i komunii na chwałę Twojego imienia.

### **Pieśń chwały, dziękczynienia i uwielbienia**

*Może to być psalm (np. Ps 32; Ps 33; Ps 35) lub inna pieśń.*

## II. Modlitwa wstawiennicza oraz symboliczne gesty jedności

### Modlitwa wstawiennicza

**D** – Módlmy się teraz do Ojca, przez Syna i w Duchu Świętym, w intencji naszych Kościołów, naszego świata i nas samych.

**L** – Módlmy się nieustannie o jedność wszystkich chrześcijan.

**K** – Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**W** – Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**L** – Módlmy się nieustannie za odpowiedzialnych za nasze Wspólnoty wiary, aby także oni trwali w pracy na rzecz jedności chrześcijan.

**K** – Chryste, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**W** – Chryste, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**L** – Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, by byli zdolni nieustannie się modlić, o to, aby *wszyscy byli jedno... i aby świat uwierzył.*

**K** – Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**W** – Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**L** – Módlmy się za te Kościoły i Wspólnoty wiary, które są zagrożone podziałem i rozłamem, by ich jedność została zachowana.

**K** – Chryste, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**W** – Chryste, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!



**L** – Módlmy się za ekumeniczne rady Kościołów na całym świecie, na poziomie krajowym i lokalnym, by praca, którą razem wykonują, była świadectwem Ewangelii w świecie.

**K** – Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**W** – Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**L** – Módlmy się za dialogi ekumeniczne, by to, co nas dzieli, zostało przezwyciężone przez mądrość, miłosierdzie i prawdę.

**K** – Chryste, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**W** – Chryste, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**L** – Módlmy się, by wszyscy chrześcijanie świadczyli o Ewangelii, odwracając się od tego, co niszczy, aby żyć w prawdzie, pokoju i braterstwie. Za biednych, uciskanych, torturowanych, ofiary wojen i przemocy.

**K** – Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**W** – Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

**D** – Panie, wysłuchaj nas i odpowiedz na nasze nieustające modlitwy, przez Chrystusa, Pana naszego.

**W** – Amen.

## **Znak pokoju**

**D** – Pokój Pański niech zawsze będzie z wami.

**W** – I z duchem twoim.

**D** – Skoro prosiliśmy Boga o odpuszczenie naszych grzechów, tak jak my sami przebaczymy sobie nawzajem, przekażmy sobie teraz znak pokoju, potwierdzając naszą jedność w modlitwie, w miłości i nadziei na pełną wspólnotę.

*Uczestnicy nabożeństwa przekazują sobie nawzajem znak pokoju.  
Można zaśpiewać pieśń.*

**Kolekta na cele dobroczynne lub ekumeniczne (jeśli warunki na to pozwalają)**

### **III. Wyznanie wiary i potwierdzenie zaangażowania ekumenicznego**

#### **Zapalenie świec**

*(Muzyka instrumentalna podczas zapalania świec/lampionów)*

*Począwszy od prezbiterium, zapalane są świece/lampiony osób z pierwszego rzędu zgromadzenia, a następnie po kolei wszystkich innych uczestników, aż światło rozprzestrzeni się w całym kościele.  
Można wyjaśnić znaczenie tego gestu w słowach:*

- L** – Tak jak strażnik, w oczekiwaniu na powrót Chrystusa, każdy z nas trzyma w ręku zapaloną świecę, znak swojego zaangażowania w nieustanną modlitwę o jedność chrześcijańską, w nadziei i w światłości wiary paschalnej. Ten symbol podkreśla nasze oczekiwanie na przyjście Pana (o czym Apostoł uczy w Listach do Tesaloniczan) oraz uświadamia nasze czuwanie na modlitwie i działaniu na rzecz jedności. Symbol światła przypomina celebrację paschalną: Chrystus, nasza Pascha, obecny i działający przez wylanie Ducha Świętego, jest jutrzeńką nowego dnia dla świata wezwanego odtąd do odrzucenia ciemności grzechu, podziału i nienawiści.

*Gdy wszystkie świece są zapalone, całe zgromadzenie składa wyznanie wiary. Można zastosować Symbol Apostolski.*

## Wyznanie wiary

**D** – Oświeceni Bożym Słowem i łaską Pana wyznajmy naszą wspólną wiarę.

*(Słowa Symbolu Apostolskiego w wersji przyjętej w Polsce w Kościele katolickim)*

**W** – Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi.

I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny.

Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.

Zstąpił do piekieł.

Trzeciego dnia zmartwychwstał.

Wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego.

Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

## Modlitwa Pańska

*Zgodnie z miejscowymi zwyczajami podczas modlitwy uczestnicy mogą trzymać się za ręce.*

**D** – Zjednoczmy nasze myśli, nasze serca i nasze głosy z chrześcijanami całego świata, aby wspólnie odmówić modlitwę, której nauczył nas Jezus.

**W** – Ojcze nasz...

**Odnowienie zaangażowania ekumenicznego**

*(każdy uczestnik trzyma w ręku zapaloną świecę)*

**D** – Panie, oddaliśmy Ci chwałę za łaskę, którą dałeś nam w ruchu ekumenicznym. W radości wezwania do służby Tobie we wspólnym poszukiwaniu jedności chrześcijan, widząc działanie Ducha Świętego i przedziwną różnorodność darów i charyzmatów, które mamy dzielić, zobowiązujemy się do trwania na nieustannej modlitwie o jedność chrześcijan i do konkretnych czynów pojednania, by nastąpiła doskonała jedność w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, który żyje i króluje na wieki wieków.

**W** – Amen.

**Błogosławieństwo**

**D** – Uradowani wspólnym uczestnictwem w nabożeństwie i powołani do nieustannej modlitwy oczekujemy na wielki dzień, gdy będziemy doskonale zjednoczeni w Chrystusie.

**D** – Pan z wami.

**W** – I z duchem twoim.

**D** – *(Wszyscy duchowni mogą się przyłączyć)*

Niech wam Pan Bóg błogosławi i strzeże.

Niech Pan rozjaśni oblicze swoje nad wami i niech wam miłościw będzie.

Niech Pan obróci twarz swoją ku wam i niech wam da pokój.

**W** – Amen.

**D** – Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn,  
i Duch Święty.

**W** – Amen.

- D** – W modlitwie i radości, w dziękczynieniu i czuwaniu – idźcie w pokoju Chrystusa!
- W** – Bogu niech będą dzięki!

### **Procesja końcowa z zapalonymi świecami**

*Duchowni i posługujący w nabożeństwie, odpowiedzialni za miejscowe wspólnoty, formują procesję wyjścia z zapalonymi świecami. Podczas procesji wyjścia na placu lub na dziedzińcu kościoła śpiewa się hymn lub stosowny śpiew podkreślający zaangażowanie chrześcijan w misję jedności.*



Część III

---

## NABOŻEŃSTWO NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

**DZIEŃ PIERWSZY – piątek 18 stycznia 2008 roku**

**Temat dnia:** *Zawsze się módlcie. Nieustannie się módlcie* (1 Tes 5,17).

**CZYTANIE I:** Iz 55,6-9

**Czytanie z Księgi Proroka Izajasza**

Szukajcie Pana, dopóki można Go znaleźć, wzywajcie go, dopóki jest blisko! Niech bezbożny porzuci swoją drogę, a przestępca swoje zamysły i niech się nawróci do Pana, aby się nad nim zlitował, do naszego Boga, gdyż jest hojny w odpuszczaniu! Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje – mówi Pan – lecz jak niebios są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze.

**Oto Słowo Boże.**

**PSALM RESPONSORYJNY: Ps 34 [33],1-9****Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Chcę w każdym czasie błogosławić PANA,\*  
śpiewać Mu zawsze pieśń pochwalną.  
PAN będzie moją chlubą,\*  
niech pokorni słyszą i się radują.

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Wysławiajcie ze mną PANA,\*  
wywyższajmy wspólnie Jego imię!  
Szukałem PANA, a On mnie wysłuchał\*  
i wybawił mnie od wszelkiej trwogi.

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Spójrzcie na Niego, radość was opromieni,\*  
a wasze oblicza nie zapłoną wstydem!  
Oto biedak zawołał, a PAN go wysłuchał\*  
i wybawił z wszelkiego ucisku.

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Anioł PANA rozbija obóz\*  
wokół tych, którzy się Go boją i ich ratuje.  
Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest PAN,\*  
szczęśliwy, kto się u Niego chroni!

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Bójcie się PANA, Jego święci,\*  
niczego nie zabraknie tym, którzy się Go boją!  
Możni cierpią niedostatek i głód,\*  
tym zaś, którzy szukają PANA, niczego nie zabraknie.

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Chodźcie, synowie, słuchajcie mnie,\*  
nauczę was bojaźni PANA!  
Jaki ma być człowiek pożądamy życia,\*  
pragnący każdego dnia, by cieszyć się dobrem?



**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Powściągnij swój język od złego,\*  
a usta od mowy fałszywej.  
Odstąp od zła i czyń dobrze,\*  
szukaj pokoju i dąż do niego.

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Oczy PANA zwrócone ku sprawiedliwym,\*  
a Jego uszy otwarte na ich wołanie.  
Oblicze PANA zwrócone przeciw zło czyniącym,\*  
aby pamięć o nich wymazać z ziemi.

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Sprawiedliwi wołają, a PAN ich wysłuchuje\*  
i ratuje od wszelkich nieszczęść.  
PAN jest blisko tych, których serce jest złamane\*  
i wybawia strapionych na duchu.

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Sprawiedliwy znosi wiele cierpień,\*  
ale PAN wybawi go ze wszystkich,  
bo strzeże każdej z jego kości,\*  
żadna z nich się nie złamie.

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.**

Złość zabija bezbożnego,\*  
wrogów sprawiedliwego spotyka kara.  
PAN wyzwala dusze sług swoich,\*  
kara nie dotknie tych, co Mu ufają.

**Refren: Wzywałem Pana, a On mnie wysłuchał.****CZYTANIE II: 1 Tes 5,13b-18****Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan**

Prosimy was, bracia, (...) zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych,

umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odplacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was.

### **Oto Słowo Boże.**

**Alleluja, alleluja, alleluja.**

Nie ustawajcie w modlitwie.

Bóg weźmie w obronę tych, którzy Go wzywają.

**Alleluja, alleluja, alleluja.**

**EWANGELIA: Łk 18,1-8**

**Słowa Ewangelii według świętego Łukasza**

[Jezus] opowiedział [uczniom] przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie przestawać. Mówił: W pewnym mieście mieszkał sędzia, który nie bał się Boga i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła też wdowa, która przychodziła do niego i nalegała: *Obron mnie przed moim wrogiem. Przez jakiś czas nie chciał, ale w końcu powiedział do siebie: Chociaż Boga się nie boję, a z ludźmi się nie liczę, to jednak wezmę ją w obronę z powodu jej natarczywości. Niech mnie ciągle nie nachodzi i nie dręczy. I Pan dodał: Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. Czy Bóg nie obroni swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą? Czy będzie długo zwlekał? Mówię wam, że natychmiast weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy zastanie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?"*

**Oto Słowo Pańskie.**

## HOMILIA

Człowiek ze swej natury jest istotą religijną, a w konsekwencji pragnącą modlitwy. Z jednej strony, od kiedy pojawił się na ziemi, zdawał sobie sprawę ze swej wyższości nad resztą świata stworzonego, a z drugiej, nie radził sobie z żywiołami, chorobą i śmiercią. Tym bezosobowym siłom zaczął przypisywać boską moc, do nich modlił się i prosił je o litość.

Starotestamentowe objawienie biblijne ukazuje Boga osobowego, który troszczy się o człowieka. Prorok Izajasz mówi w dzisiejszym czytaniu: *Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go dopóki jest blisko* (Iz 55,6). Słowa te są wyrażeniem ufności proroka i jego przekonania, że Pan odpowie na wołanie swojego ludu, będącego w potrzebie, bo znajdującego się na wygnaniu. W rzeczywistości jednak Izraelita musiał nie tyle szukać Boga, ile pozwolić się znaleźć Bogu, który go nieustannie poszukiwał, wzywał do nawrócenia, prosił o miłość i zapraszał do osobowej wspólnoty. Ilekroć człowiek nie odpowiadał na wezwanie Boga i nie zachowywał Jego przykazań, tylekroć ściągał na siebie nieszczęście. Bóg Jahwe to nie tylko wszechmocny władca, ale przede wszystkim najlepszy Ojciec, który troszczył się o swój lud i czuwał nad nim jak orzeł nad swymi piskletami. Pozostawał w osobowej relacji ze swoim ludem jak ojciec z synem. Ta relacja między Bogiem a człowiekiem została zapoczątkowana i była podtrzymywana przez modlitwę, będącą rozmową, spotkaniem, poznaniem prowadzącym do miłości i wierności.

Szczególnego znaczenia nabiera modlitwa chrześcijańska. Chrześcijanin bowiem modli się nie tyle do Boga, ile w Bogu. Dzieje się tak za sprawą Jezusa Chrystusa będącego Bogiem, lecz także Kapłanem i Głową Kościoła. Jako Głowa Chrystus modli się razem z Kościołem, a jako Kapłan wstawia się za tymi, którzy zostali Mu powierzeni i za których oddał życie. Życie chrześcijanina jest ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol 3,3). Modlitwa chrześcijańska jest nie tyle czynnością,

jedną z wielu, ile postawą, trwaniem, sposobem na życie. Dlatego hasłem tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan jest wezwanie św. Pawła: *nieustannie się módlcie* (1 Tes 5,17). Chrześcijanin wchodzi przez modlitwę do wspaniałej Wspólnoty miłości, którą jest Trójca Przenajświętsza. Chrześcijanin stał się mieszkaniem, świątynią Trójcy w momencie chrztu, a odnawia tę świątynię zawsze, gdy prosi o przebaczenie i posila się żywym Chrystusem w Słowie i Eucharystii.

O tym, że trzeba się modlić i nie ustawać, Jezus mówi za pomocą różnych przykładów, choćby tego o wdowie z dzisiejszej Ewangelii. Dawał także tego przykład, spędzając noce na rozmowie z Ojcem. Wprawdzie Jezus nauczył nas tylko jednej modlitwy, „Ojcze nasz”, ale z Jego ust dały się słyszeć inne słowa, będące uwielbieniem Ojca, dziękczynieniem i prośbą. Jednak zawsze na pierwszym miejscu była wola Ojca. Modlitwa chrześcijańska powinna być, podobnie jak modlitwa Jezusa, poszukiwaniem przede wszystkim woli Ojca, bo jej odkrycie i życie w zgodzie z nią prowadzi do prawdziwego pokoju i radości.

Według nauki św. Jakuba Apostoła, wiara bez uczynków jest martwa (Jk 2,17). Możemy śmiało powiedzieć, że wszelkie wysiłki ekumeniczne pozbawione solidnego modlitewnego fundamentu staną się jedynie dyplomatycznymi zabiegami, ciągle opracowywaną ludzką strategią, pozbawione będą duszy i tym samym staną się martwe. Byłoby to sprzeczne z duchem ekumenizmu i samego Kościoła, który powinien dawać światu świadectwo życia i nieustannej młodości, bo jest młody młodością Chrystusa i świeżością Ewangelii, o czym przypomniał Benedykt XVI w czasie Mszy św. inaugurującej jego pontyfikat.

Każda modlitwa otwiera na świeżość Ducha Świętego. Modlitwa o jedność *jest duszą całego ruchu ekumenicznego* (DE 8). Ekumenizm pozbawiony modlitwy zostanie pozbawiony ducha Chrystusowego. Pisał św. Grzegorz z Nazjanzu: *Cielesne dzieło Chrystusa jest aktem dokonanym (...) Dzieło Ducha Świętego natomiast stoi dopiero u swych początków* (PG 36, 436-437). Jedność chrześcijan, przy całej swej różnorod-

ności, może być tylko wynikiem działania Ducha Świętego, o którego trzeba prosić i na którego trzeba się otwierać podczas modlitwy.

Modlić się nieustannie, do czego zachęca Jezus w dzisiejszej Ewangelii i św. Paweł w Pierwszym Liście do Tesaloniczan, to znaczy trwać z Chrystusem na Jego modlitwie. On, jako Arcykapłan, nie zakończył swej misji, lecz ciągle wstawia się za nami u Ojca. Jego modlitwa arcykapłańska trwa. Jezus prosi Ojca o jedność swoich uczniów. Jedność ta jest warunkiem wiarygodności chrześcijan a także wiarygodności posłannictwa samego Jezusa: *aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał* (J 17,21). Modelem tej jedności jest doskonale zjednoczenie Jezusa z Ojcem.

Wysiłki ekumeniczne to nie tylko wspólne intelektualne dociekania i wspólne działanie na rzecz pokoju, sprawiedliwości, solidarności i obrony godności każdego człowieka. To uczynienie swoją modlitwy Jezusa, to modlitwa z Jezusem. Doprowadzi nas ona do nawrócenia serca, do stworzenia serca duchowego, niezbędnego do patrzenia z miłością na brata lub siostrę, postrzegających wiarę nieco inaczej. Gdy zostaniemy uzdolnieni do takiej miłości, zapagniemy służyć i przebaczać innym, ale także sobie, bo tylko dobroć serca i przebaczenie prowadzi do prawdziwego pokoju oraz prawdziwej głębokiej radości, do której zachęca nas św. Paweł (1 Tes 5,16).

Ks. Janusz Aptacy – Łomża

**Modlitwa powszechna (przyczynna)** – zob. Część IV.

## DZIEŃ DRUGI – sobota 19 stycznia 2008 roku

**Temat dnia:** *Zawsze się módlcie, tylko Panu ufajcie. Za wszystko dziękujcie (1 Tes 5,18)*

**CZYTANIE I:** 1 Krł 18,20-40

**Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej**

Achab [wezwał] wszystkich synów izraelskich i zgromadził proroków na górze Karmel. Wtedy Eliasz przystąpił do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie kuleć na dwie strony? Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcie za nim, a jeżeli Baal, idźcie za nim! Lecz lud nie odrzekł mu ani słowa. Rzekł więc Eliasz do ludu: Ja jeden tylko pozostałem jako prorok Pana, proroków Baala zaś jest czterystu pięćdziesięciu. Niech nam przeto dadzą dwa cielce. Niech oni wybiorą sobie jednego cielca i poćwiartują go, i położą na drwach, lecz ognia niech nie podkładają. Ja również przygotuję jednego cielca i położę go na drwach, ale ognia nie podłożę. Potem wzywajcie wy imienia waszego boga, ja zaś będę wzywał imienia Pana. Ten zaś Bóg, który odpowie ogniem, ten zaiste jest Bogiem. I odpowiedział cały lud: Dobrze, niech tak będzie. Następnie Eliasz rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego cielca i przygotujcie go pierwi, gdyż was jest więcej, i wzywajcie imienia waszego boga, lecz ognia nie podkładajcie. Wzięli tedy cielca, którego im dano, oprawili go i wzywali imienia Baala od rana aż do południa, mówiąc: Baalu, wysłuchaj nas. Lecz nie było żadnej odpowiedzi. Wykonywali przy tym taniec kultowy wokoło ołtarza, który wzniesli. A gdy nastąpiło południe, Eliasz zaczął drwić z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, wszak jest bogiem, ale może się zamyślił lub jest czym innym zajęty, lub może udał się w drogę, albo może śpi? Niech się więc obudzi! Wołali więc głośno i według swojego zwyczaju zadawali sobie rany nożami i włóczniami, aż krew po nich spływała. A gdy minęło południe, oni trwali jeszcze w swoim upojeniu aż do

pory składania ofiary z pokarmów, ale nie było żadnej odpowiedzi. Wtedy Eliasz rzekł do całego ludu: Przystąpcie do mnie. A gdy cały lud zbliżył się do niego, on naprawił zburzony ołtarz Pana. Eliasz wziął dwanaście kamieni według liczby plemion potomków Jakuba, którego doszło słowo Pana tej treści: Izrael będzie imię twoje. Z tych kamieni zbudował ołtarz w imię Pana, wykopał wokoło ołtarza rów o pojemności dwóch miar zboża, następnie ułożył drwa, poćwiartował cielca i ułożył na drwach, i rzekł: Napełnijcie cztery wiadra wodą i wylejcie je na ofiarę całopalną i na drwa. Potem rzekł: Powtórzcie to jeszcze raz. I oni powtórzyli to jeszcze raz. I znów rzekł: Uczynicie to po raz trzeci. I oni uczynili po raz trzeci. I spłynęły wody te z ołtarza tak, że i rów wypełnił się wodą. A gdy nadeszła pora składania ofiary z pokarmów, prorok Eliasz przystąpił i rzekł: Panie, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela! Niech się dziś okaże, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja twoim sługą i że według twego słowa uczyniłem to wszystko. Odezwij się, Panie, odpowiedz mi, a niech ten lud pozna, że Ty, Panie, jesteś Bogiem prawdziwym i że Ty odmienisz ich serca. Wtedy spadł ogień Pana i strawił ofiarę całopalną i drwa, i kamienie, i ziemię, a wodę, która była w rowie, wysuszył. Gdy to cały lud zobaczył, padł na twarz, mówiąc: Pan jest Bogiem, Pan jest Bogiem! Wtedy Eliasz rzekł do nich: Pochwycicie proroków Baala, niech nikt z nich nie ujdzie. I pochwycili ich, po czym Eliasz sprowadził ich nad potok Kiszon i tam kazał ich zabić.

### Oto Słowo Boże.

**PSALM RESPONSORYJNY:** Ps 23 [22]

**Refren:** Nic mnie nie trwoży, bo Ty jesteś ze mną

PAN jest moim pasterzem\*

i nie brak mi niczego.

Pozwała mi odpocząć na zielonych pastwiskach,\*

prowodzi mnie do wód spokojnych,+  
pokrzepia moją duszę.

**Refren: Nic mnie nie trwoży, bo Ty jesteś ze mną**

Prowadzi mnie właściwymi ścieżkami\*  
przez wzgląd na swoje Imię.  
Lecz choćbym nawet szedł doliną cienia śmierci,\*  
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.

**Refren: Nic mnie nie trwoży, bo Ty jesteś ze mną**

Twoja laska i kij pasterski\*  
są mi pocieszeniem.  
Stół dla mnie zastawiasz na oczach moich wrogów,\*  
namaszczasz mi głowę olejkim,+  
mój kielich się przelewa.

**Refren: Nic mnie nie trwoży, bo Ty jesteś ze mną**

Z pewnością dobroć i łaska za mną podąża\*  
przez wszystkie dni mego życia  
i przez długi czas zamieszka\*  
w domu PANA.

**Refren: Nic mnie nie trwoży, bo Ty jesteś ze mną**

**CZYTANIE II:** 1 Tes 5,12a; 13b-18

**Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan**

Prosimy was, bracia, (...) zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem woła Boga w Jezusie Chrystusie wobec was.

**Oto Słowo Boże.**



**Alleluja, alleluja, alleluja.**

Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś.

Ja wiedziałem, że zawsze Mnie wysłuchujesz.

**Alleluja, alleluja, alleluja.****EWANGELIA: J 11,17-44****Słowa Ewangelii według świętego Jana**

Kiedy Jezus przyszedł, znalazł [Łazarza] już od czterech dni leżącego w grobowcu. Betania zaś była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów. Wielu więc spośród Żydów przyszło do Marty i Marii, aby je pocieszyć po śmierci brata. Gdy Marta usłyszała, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu naprzeciw. Maria natomiast została w domu. Marta powiedziała do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Ale i teraz wiem, że Bóg da Tobie, o cokolwiek Go poprosisz. Jezus jej odpowiedział: Twój brat zmartwychwstanie. Marta Mu powiedziała: Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym. Jezus powiedział do niej: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, będzie żył. I każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to? Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Wierzę, że jesteś Mesjaszem, Synem Boga, który przyszedł na świat.

Gdy to powiedziała, odeszła i zawołała swoją siostrę Marię. Dyskretnie jej powiedziała: Nauczyciel jest tutaj i woła ciebie. Jak tylko to usłyszała, pośpiesznie wstała i przyszła do Niego. Jezus zaś nie wszedł jeszcze do miasteczka, lecz był wciąż na tym miejscu, gdzie spotkała Go Marta. Żydzi zaś, którzy byli z nią w domu i ją pocieszali, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, poszli za nią w przekonaniu, że idzie do grobu, aby tam płakać. Kiedy Maria przyszła, gdzie był Jezus, i ujrzała Go, upadła Mu do stóp i powiedziała: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Jezus, gdy zobaczył ją, jak płacze, a także jak płaczą Żydzi, którzy z nią przyszli, wzruszył się

w duchu i rozrzewnił. Zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz. Jezus zapłakał. Żydzi więc powiedzieli: Patrzcie, jak go kochał. Niektórzy zaś z nich pytali: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomego, nie mógł sprawić, aby on nie umarł?

A Jezus ponownie się wzruszył, i przyszedł do grobu. Była to grota, którą zamykał kamień. Jezus polecił: Usuńcie kamień. Wtedy Marta, siostra zmarłego, powiedziała: Panie, już cuchnie, leży bowiem od czterech dni w grobie. Jezus jej oznajmił: Czy nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Boga? Usunęli więc kamień. Jezus zaś podniósł oczy w górę i powiedział: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że zawsze Mnie wysłuchujesz, ale powiedziałem to ze względu na zebrany wokoło tłum, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. Gdy to powiedział, głośno zawołał: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! Zmarły wyszedł, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz owiniętą chustą. Jezus zaś im polecił: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

## Oto Słowo Pańskie.

## HOMILIA

*Za wszystko dziękujcie* (1Tes 5,18). Już po raz drugi słuchamy słów wyjętych z Pierwszego Listu św. Pawła do Tesaloniczan. Sięgać do nich będziemy przez wszystkie dni Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, ponieważ słowa te właśnie zostały obrane za przewodni tekst biblijny na czas wspólnej modlitwy o dar jedności.

W ten drugi dzień medytacji nad Bożym słowem sięgamy do tego tekstu, by zatrzymać się nad jednym ze wskazań, z którymi Apostoł Paweł zwracał się do wspólnoty w Tesalonikach i które Kościół zachował również dla nas. Zastanowimy się dziś nad zaproszeniem do ufnej modlitwy, która przeradza się w dziękczynienie.

W tajemnicę ufnej modlitwy wprowadza nas najpierw starotestamentowa historia Eliasza stającego przeciw prorokom Baala. Przejmu-

jący jest ten obraz proroka jedyne Boga, podejmującego samotną konfrontację z zastępem czterystu pięćdziesięciu proroków odstępczego kultu. Eliaz staje jednak odważnie, ponieważ wie, że nie może *chwiać się w obie strony* i że tylko jeden jest Ten, w którym można złożyć swą ufność. I jego modlitwa spotyka się z odpowiedzią ze strony Boga.

Właśnie tu otwiera się prawda wykraczająca poza historię z Góry Karmel – prawda obejmująca wszystkie czasy. Bóg zaczyna działać tam, gdzie człowiek czyni Mu miejsce. Bóg odpowiada tam, gdzie człowiek zwraca się do Niego nie wedle własnych kalkulacji i interesów, ale z prostotą i ufnością, stawiając Jego sprawę na pierwszym miejscu. Wszak istotą modlitwy jest właśnie ta ufna postawa przed Bogiem z całkowitym zawierzeniem Mu życia.

Jest jeszcze jeden szczegół w tym opowiadaniu, na który warto zwrócić uwagę i odczytać go w kontekście naszej prośby o jedność chrześcijan. Natchniony autor zapisał, że prorok Eliaz, zanim złożył ofiarę, która została przyjęta, naprawił ołtarz Pański. W tym geście wyraża się prawda o wierności Eliasza wobec całej historii objawienia i Przymierza, które Bóg zawarł z jego narodem. Ufna modlitwa to taka, w której nie tyle szuka się własnych wizji, ile odkrywa Boży zamysł i Bożą wierność w przeszłości – i to pozwala odważnie stanąć przed przyszłością. Przesłanie o jednym ołtarzu, odbudowanym w wierności słowu i działaniu Bożemu w historii, także dziś winniśmy wziąć sobie głęboko do serca. Winniśmy przypominać to sobie zwłaszcza wtedy, gdy zaczyna nas niepokoić pytanie, czy nadejdzie dzień, kiedy wszyscy wspólnie staniemy przy jednym ołtarzu. Taki „ołtarz” można będzie odbudować i stanie się on miejscem kultu miłego Bogu, jeśli powstanie na fundamencie wierności Przymierzu z Bogiem. Nie nasze wizje, nie nasze próby mogą go odbudować, ale tylko to, na co wskazuje gest Eliasza.

Do tekstu o Eliaszu na Górze Karmel dołączamy lekturę ewangelicznego fragmentu o wskrzeszeniu Łazarza. Ostatnie słowo na temat nieustannej i ufnej modlitwy wypowiada bowiem nie człowiek Pierwszego Przymierza, ale sam Syn Boży, który stał się człowiekiem.

We wzruszającej scenie spotkania Jezusa z mocą śmierci i kruchością życia ludzkiego spoglądamy najpierw na tajemnicę nieustannej i dziękczynnej modlitwy. Słowa dziękczynienia wypowiedziane przed wskrzeszeniem przyjaciela świadczą przecież o trwającym już wcześniej dialogu Jezusa z Ojcem. A moment, gdy słyhać słowa: *Ojczy, dziękuję Ci...*, to jakby chwila, kiedy rozsunęła się zasłona i świadkom cudu – oraz nam, słuchaczom – ukazana została prawda o tym, że nieustająca wewnętrzna rozmowa Jezusa z Ojcem to Jego najgłębsza tożsamość. Tak też chyba należy rozumieć Pawłowe wezwanie do tego, by modlić się zawsze – na wzór Jezusa strzec nieustannego dialogu z Ojcem.

W scenie, która rozegrała się w Bretanii, jest jeszcze jedno przesłanie dotyczące fundamentu naszej ufności. Tutaj rozbłysła zapowiedź triumfu nad ostatnim i niepokonanym wrogiem człowieka – śmiercią. W Betanii *śmierć nie mogła utrzymać tego, którego przywołało Życie* (św. Chromacjusz z Akwilei). W Betanii swoje zwycięstwo nad śmiercią uprzedził Ten, którego zmartwychwstanie jest fundamentem naszej nadziei (por. 1Kor 15,1-20). Czyż możemy się jeszcze czegoś lękać? I czy możemy z lękiem patrzeć w przyszłość? Zmartwychwstanie Jezusa i nas uwolniło z grobu naszych lęków i my także możemy chodzić nieskrępowani, wolni wolnością Zmartwychwstałego.

Ks. Paweł Borto – Kielce

**Modlitwa powszechna (przyczynna)** – zob. Część IV.

## DZIEŃ TRZECI – niedziela 20 stycznia 2008 roku

**Temat dnia:** Nieustannie się módlcie o nawrócenie serc.  
*Napominajcie niesfornych, pocieszajcie bojaźliwych*  
(por. 1 Tes 5,14)

**CZYTANIE I:** Jon 3,1-10

### Czytanie z Księgi Proroka Jonasza

Słowo Pana tej treści powtórnie doszło Jonasza: Wstań, udaj się do Niniwy, tego wielkiego miasta, i zwiastuj mu poselstwo, które ci przekazuję. Wtedy Jonasz wstał i udał się do Niniwy, według słowa Pana. A Niniwa była bardzo wielkim miastem, na trzy dni drogi pieszej. A Jonasz rozpoczął wędrówkę do miasta, odbywając drogę jednego dnia, i wołał tak: Jeszcze czterdzieści dni pozostaje do zburzenia Niniwy. Wtedy obywatele Niniwy uwierzyli w Boga, ogłosili post i oblekli się we włosiennice, wielcy i mali. A gdy wieść o tym doszła do króla Niniwy, wstał ze swojego tronu, zdjął swój płaszcz i obłókł się we włosiennicę, i usiadł w popiele. Na polecenie króla i jego dostojników ogłoszono taki rozkaz: Ludzie i zwierzęta, bydło i owce niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i niech nie piją wody! Niech włożą włosiennice, zarówno ludzie jak i bydło, i niech żarliwie wołają do Boga, niech każdy zawróci ze swojej złej drogi i od bezprawia, własnoręcznie popełnionego. A może Bóg znów się uzali i odstąpi od swojego gniewu, i nie zginiemy. A gdy Bóg widział ich postępowanie, że zawrócili ze swojej złej drogi, wtedy uzalił się Bóg nad nieszczęściem, które postanowił zesłać na nich, i nie uczynił tego.

**Oto Słowo Boże.**

**PSALM RESPNSORYJNY: Ps 51,8-15**

**Refren: Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste.**

Ty oto kochasz ukrytą prawdę,\*  
pozwól mi poznać nieznaną mądrość.  
Pokrop mnie hizopem, a będę czysty,\*  
oczyszc mnie, a stanę się bielszy od śniegu.

**Refren: Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste.**

Pozwól mi usłyszeć radość i wesele,\*  
niech się ucieszą kości, które zgruchotałeś.  
Nie zwracaj już uwagi na moje grzechy\*  
i przebacz wszystkie moje przewinienia.

**Refren: Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste.**

Boże, stwórz we mnie czyste serce\*  
i odnów we mnie siłę ducha.  
Nie odtrącaj mnie od swojego oblicza,\*  
nie odbieraj mi swojego świętego ducha.

**Refren: Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste.**

Przywróć mi radość Twojego zbawienia\*  
– niech wstąpi we mnie duch ochoczy!  
Chcę nieprawych nauczać dróg Twoich,\*  
by nawrócili się grzesznicy do Ciebie.

**Refren: Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste.**

**CZYTANIE II: 1 Tes 5,12a; 13b-18****Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan**

Prosimy was, bracia, (...) zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, nieustannie

się módlcie, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was.

### **Oto Słowo Boże.**

#### **Alleluja, alleluja, alleluja.**

Dom mój jest domem modlitwy;  
zbiorą się w nim narody wszystkie.

#### **Alleluja, alleluja, alleluja.**

### **EWANGELIA: Mk 11,15-17**

#### **Słowa Ewangelii według świętego Marka**

[Po przyjściu do Jerozolimy Jezus] wszedł do świątyni i zaczął wypędzać sprzedawców i kupujących w świątyni. Powywracał stoły tych, którzy wymieniali pieniądze, oraz ławy sprzedawców gołębi. Nie pozwolił, aby ktokolwiek przynosił jakiś sprzęt przez świątynię. I nauczał: Czy nie jest napisane: *Mój dom będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów?* Wy natomiast uczyniliście z niego jaskinię zbójców.

### **Oto Słowo Pańskie.**

## **HOMILIA**

Nasza modlitwa o jedność w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan wzbogaca nas Bożym Słowem. Dziś zostaje nam przypomniane raz jeszcze, że Bóg zainteresuje się nami wszystkimi. On nas ku sobie wzywa. Pragnie, byśmy pamiętali, aby w Nim upatrywać nasz cel i nasze szczęście, oczekuje od nas prawdziwego nawrócenia.

Wezwania do nawrócenia i pokuty stanowią jeden z istotnych elementów biblijnego przekazu. Wszyscy się z tym zgadzamy i to głosimy. Pragniemy również nawrócenia, choć różnie je rozumiemy. Musimy wyznaczyć, że tak naprawdę wszystkim nam jest ono potrzebne. Jest dla nas jasne, iż istotą nawrócenia jest coś bardzo prostego – pragnienie powracania do Boga i przebywania z Nim. On pragnie mieć nas przy sobie. To On ciągle nas zwołuje, i chce mieć nas w swojej wspólnocie Kościoła. Bóg zawsze pierwszy kieruje ku nam swe pragnienie. On na nas czeka, a my, w nawróceniu, możemy doświadczać powrotu do miłosiernego Ojca. Jednocześnie czynimy starania, by był to powrót całkowity, jednoznaczny i bezkompromisowy.

Przed innym, „zewnątrznym”, czy jak byśmy dziś powiedzieli „medialnym”, nawróceniem ostrzeża nas przeczytany przed chwilą fragment Ewangelii, opisujący scenę oczyszczenia świątyni jerozolimskiej przez Jezusa. Sprzedający zwierzęta, bankierzy byli tak blisko, w centrum, na miejscu świętym. Pomagali wiernym składać ofiary Bogu. Jednak nie do końca byli szczerzy. Zabrakło głębszej świadomości o tym, co robią i gdzie się znajdują. Zobojętnieli, przyzwyczajali się do świętości. Reakcja Chrystusa świadczy, iż Jego oczekiwania były większe. Może to zbyt ostro powiedziane, ale Jezus reaguje bezkompromisowo, gdy ktoś chce wykorzystać Jego sprawy do własnych interesów (Mk 11,15-17), gdy w sposób jednostronny układa relacje z Bogiem. Chrystus walczy o właściwe miejsce dla siebie w ludzkich umysłach i sercach.

Postrzegając nasze wzajemne relacje ekumeniczne, w świetle dzisiejszej Ewangelii dostrzegamy, jak wielka jest odpowiedzialność zaangażowanych w dialog, modlących się o jedność. Wysiłki podejmowane w celu wzajemnego zrozumienia nie mogą popaść w rutynę czy przyzwyczajenie. Większa chwała Boża, bo przecież dla niej je podejmujemy, ma być zawsze przed naszymi oczyma. Warto uświadamiać sobie, że nasze różne duchowości mogą stać się pomocą w codziennym stanie przed Bogiem. Potrzeba odkrywania wzajemnej przestrzeni modlitwy, subtelność poruszania się i działań w sferze *sacrum*, to



z pewnością owocne wyzwanie. A konfrontowanie dialogu w świetle Bożego Słowa oraz stałe bycie nastawionym na potrzebę ciągłego nawrócenia niech stale nam towarzyszy.

Kolejne sugestie podsuwa przypominana dziś osoba Jonasza. Prorok idzie z Bożym poleceniem, by nawrócić mieszkańców Niniwy. Realizuje Boży nakaz, ale czyni to na swój sposób. Jego dobre zamierzenia napotyka trudności wynikające z egoistycznego rozumienia Bożych wytycznych. Ostatecznie to on pragnie być projektantem i realizatorem procesu nawrócenia. Bóg zostaje przesunięty na dalszy plan.

To w jakimś sensie również nasze życie. Kochamy Boga, odkrywamy Jego wolę i próbujemy ją wypełniać. Jednak jest w nas coś, co nas osłabia, oddziela od Boga, buntuje przeciw Niemu. W rezultacie czasem robimy po swojemu, wybieramy po swojemu, zajmujemy stanowisko sprzeczne z Jego wolą. To dalsze wskazania Bożego Słowa dla nas, proszących Boga o jedność Kościoła. Bóg ukazuje nam potrzebę ciągłego zwracania uwagi na odczytywanie Jego zamiarów. Boże zamysły są ważniejsze niż nasze wizje jedności.

Jedną z istotnych cech Tygodnia, który obchodzimy, jest wzywaniu najpierw siebie i później innych do nawrócenia, czyli realizacji Bożej woli. Pragnie, byśmy zerwali z grzechami, wyznali je, pełnili uczynki miłosierne. Chce dostrzec w nas nie rozdarte szaty, ale nawrócone serca zmienione w świetle Bożego Słowa. „Katechizm Kościoła Katolickiego” naucza: *Wezwanie Jezusa do nawrócenia i pokuty nie ma na celu najpierw czynów zewnętrznych (...), lecz nawrócenie serca, pokutę wewnętrzną. Bez niej czyny pokutne pozostają bezowocne i kłamliwe. Dopiero nawrócenie wewnętrzne skłania do uzewnętrznienia tej postawy przez znaki widzialne, gesty i czyny pokutne* (KKK 1430).

Nasze nawrócenie nie byłoby prawdziwe, gdyby nie prowadziło także do pojednania z braćmi, którzy są dziećmi tego samego Ojca. Na tym polega wymiar społeczny odzyskanej przyjaźni z Bogiem: obejmuje on członków rodziny, ogarnia środowisko pracy, wspólnoty, przenika całe społeczeństwo. Bóg udziela nam swego przebaczenia,

ale zarazem powierza nam misję: mamy być zaczynem pokoju i pojednania w całym otaczającym nas środowisku.

Słowa św. Pawła: *Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfor-nych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość* (1 Tes 5,14) stale uświadamiają nam prawdę o szczerości naszego nawrócenia. Jeśli rzeczywiście będzie ono prawdziwe, staniemy się bardziej wrażliwi i wyrozumiali wobec słabszych członków wspólnot, przeżywających inaczej niż większość jakieś decyzje czy wydarzenia, lub może mniej zauważanych, zepchniętych na margines. Przeżywający kłopoty, załamania, przygnębienie potrzebują wyraż-niej i bezpośrednio odczuć nasze zainteresowanie i miłość chrześcijańską. Bez miłości i wspinałomyślności jakiegokolwiek działanie traci sens i wartość. Są one potrzebne w konkretnych sytuacjach. Nie można mówić o pokoju czy jedności, jeśli nie zdobywamy umiejętności znoszenia się wzajemnego, wybaczenia i przede wszystkim miłości.

Dzisiejsze Słowo, wzywając do nawrócenia serc, ukazuje istotę bycia chrześcijaninem. Jest to nawrócenie bardzo konkretne: skierowanie się ku Bogu, ale nie tylko – w świetle Bożym dostrzeżemy i umiłowujemy bliźniego, tego najbardziej potrzebującego i skrzywdzonego.

Ks. Zbigniew Gaczyński – Radom

**Modlitwa powszechna (przyczynna) – zob. Część IV.**

## DZIEŃ CZWARTY – poniedziałek 21 stycznia 2008 roku

**Temat dnia:** Nieustannie się módlcie o sprawiedliwość.  
*Uważajcie, aby nikt nie odplacał złem za zło,  
ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się  
wyświadczać dobro (1 Tes 5,15)*

**CZYTANIE I:** Wj 3,1-12

**Czytanie z Księgi Wyjścia**

Gdy Mojżesz pasął trzodę teścia swego Jetry, kapłana Midianitów, pognął raz trzodę poza pustynię i przybył do góry Bożej, do Horebu. Wtem ukazał mu się anioł Pański w płomieniu ognia ze środka krzewu; i spojrzął, a oto krzew płonął ogniem, jednakże krzew nie spłonął. Wtedy rzekł Mojżesz: Podejdę, aby zobaczyć to wielkie zjawisko, dlaczego krzew się nie spala. Gdy Pan widział, że podchodzi, aby zobaczyć, zawołał nań Bóg spośród krzewu i rzekł: Mojżeszu! Mojżeszu! A on odpowiedział: Oto jestem! Wtedy rzekł: Nie zbliżaj się tu! Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. Rzekł też: Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba. Wtedy Mojżesz zakrył oblicze swoje, bał się bowiem patrzeć na Boga. Rzekł jeszcze Pan: Napatrzyłem się na niedolę ludu mojego w Egipcie i słyszałem krzyk ich z powodu naganiaczy jego; znam jego cierpienia. Zstąpiłem przeto, by go wyrwać z mocy Egiptu i wyprowadzić go z tego kraju do ziemi żyznej i rozległej, do ziemi opływającej w mleko i miód, do siedziby Kananejczyków, Chetejczyków i Amorejczyków, i Chiwwejczyków, i Jebuzejczyków. Teraz oto krzyk synów izraelskich dotarł do mnie. Widziałem także udrękę, którą Egipcjanie ich dręczą. Przeto teraz idź! Posyłam cię do faraona. Wyprowadź lud mój, synów izraelskich, z Egiptu. A Mojżesz rzekł do Boga: Kimże jestem, bym miał pójść do faraona i wyprowadzić synów izraelskich z Egiptu? I odpowiedział:

Będę z tobą, a to będzie dla ciebie znakiem, że Ja cię posłałem: Gdy wyprowadzisz lud z Egiptu, służyć będziecie Bogu na tej górze.

### Oto Słowo Boże.

#### Psalm Responsoryjny: Ps 146 [145]

**Refren: Chwal, duszo moja, Pana Stwórcę swego.**

Alleluja! Chwal, duszo moja, PANA!\*  
Chcę wychwalać PANA, póki żyję,  
chcę śpiewać mojemu Bogu,\*  
jak długo będę istniał.

**Refren: Chwal, duszo moja, Pana Stwórcę swego.**

Nie ufajcie księżętom ani żadnemu człowiekowi,\*  
który nie może ocalić.  
Gdy bowiem duch go opuści, i powróci do ziemi,\*  
w tym dniu przepadną jego plany.

**Refren: Chwal, duszo moja, Pana Stwórcę swego.**

Szczęśliwy, kogo wspomaga Bóg Jakuba,\*  
dla kogo nadzieją jest PAN, Bóg jego,  
który stworzył niebo i ziemię, +  
morze i wszystko, co w nim istnieje,\*  
który dochowuje wierności na wieki.

**Refren: Chwal, duszo moja, Pana Stwórcę swego.**

On wymierza sprawiedliwość pokrzywdzonym,\*  
i daje chleb głodnym.  
PAN uwalnia więźniów,+  
PAN przywraca wzrok niewidomym.\*  
PAN pociesza zgnębionych, +  
PAN kocha sprawiedliwych.

**Refren: Chwal, duszo moja, Pana Stwórcę swego.**

PAN strzeże przybyszów, wspomaga sierotę i wdowę,\*  
lecz na bezdroża kieruje bezbożnych.

PAN jest królem na wieki,\*

twoim Bogiem, Syjonie, po wszystkie pokolenia. Alleluja!

**Refren: Chwal, duszo moja, Pana Stwórcę swego.****CZYTANIE II: 1 Tes 5,12a; 13b-18****Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan**

Prosimy was, bracia, (...) zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was.

**Oto Słowo Boże.****Alleluja, alleluja, alleluja.**

Otwórz, Panie, nasze serca,

abyśmy uważnie słuchali słów Syna Twojego.

**Alleluja, alleluja, alleluja.****EWANGELIA: Mt 5,38-42****Słowa Ewangelii według świętego Mateusza**

[Jezus rzekł do swoich uczniów]: Wiecie, że powiedziano: *Oko za oko i ząb za ząb*. A Ja wam mówię: Nie szukajcie odwetu na tym,

kto was skrzywdził. Temu, kto cię uderzy w prawy policzek, pozwól uderzyć się i w lewy. Temu, kto chce pozwać cię do sądu, by zabrać ci koszulę, pozostaw również płaszcz. Zmusza cię ktoś, abyś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. Temu, kto cię o coś prosi, daj, a temu, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odmawiaj.

## Oto Słowo Pańskie.

### HOMILIA

*Uważajcie, aby nikt nie odplacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro (1 Tes 5,15).* Każdy z nas czuje się dowartościowany, gdy słyszy o sobie opinie: To jest dobry człowiek, z jego twarzy promieniuje dobroć, jego czyny są pełne dobroci. I przeciwnie, nikt nie lubi, gdy ktoś wprost czy za naszymi plecami mówi o nas nieżyczliwie: To zły człowiek.

W dramacie Gorkiego pt. „Mieszczanie” jeden z bohaterów sztuki tak wyszydza drugiego: *Ty to jesteś w miarę mądry i w miarę głupi, w miarę dobry i w miarę zły, w miarę uczciwy i w miarę podły, w miarę odważny i w miarę tchórzliwy. Wszystko u ciebie jest w miarę. Jesteś typowym przykładem pospolitości i przeciętności, tej siły, która zwycięża nawet bohaterów.*

I tak jawi się obraz człowieka, o którym po śmierci mówią, że on właściwie nic złego, ale i nic dobrego nikomu nie zrobił, jego życie było przeciętne i pospolite.

Przykładem oderwania od przeciętności i gorliwego działania na rzecz zjednoczenia chrześcijan było życie Józefa Fordona, franciszkanina, który nosił zakonne imię Melchior. Po dwudziestu trzech latach pracy duszpasterskiej w Wilnie i na Wileńszczyźnie w lipcu 1911 r. przyjął habit franciszkański w Krakowie. Po powrocie do Grodna podczas I wojny światowej uratował życie kilkunastu ludzi, w tym trzech prawosławnych i czterech Żydów prowadzonych na rozstrze-

lanie przez niemieckich okupantów. Uwolnili oni skazańców, gdy o. Melchior poprosił, by to jego rozstrzelano zamiast nich, bo za ich niewinność zaręczał. Ten heroiczny czyn mógł być natchnieniem dla św. Maksymiliana Kolbe, gdy, zgłaszając się za współwięźnia do celi śmierci w Oświęcimiu, starał się poruszyć sumienia katów i dawał im szansę powstrzymania się od zbrodni. Ojciec Melchior był niestrudżonym duszpasterzem, budowniczym kościołów, założycielem bractw trzeźwości. Z szacunkiem i godnością odnosił się do prawosławnych i Żydów, pomagając wszystkim potrzebującym bez względu na wyznanie i religię. Założył Stowarzyszenie Służek Maryi. Ciężkim krzyżem była dla niego matka staruszka, która na skutek silnej sklerozy w ostatnich latach swojego życia upijała się publicznie. Żył jednak dla niej wiele szacunku i miłości. Żył nadzwyczaj skromnie. Spał na deskach, pokrytych kocem i prześcieradłem. Miał znoszony habit i stary płaszcz. Niewiele miał, a na wieczny spoczynek, jak wybitną osobistość, odprowadzało go całe Grodno, bez różnicy wyznania.

Drodzy Bracia i Siostry. Nie ma lepszego sposobu na budowanie jedności jak dobroć. Brazylijski arcybiskup, Helder Câmara, często powtarzał: *Sprawy, której nie można załatwić dobrocią, nie można załatwić w ogóle.*

W życiu dobrocią nazywamy sposób postępowania wypływający z miłości. Mówi się o człowieku, że jest dobry, bo umie zawsze obdarowywać otoczenie życzliwym słowem, uśmiechem, okazać pomoc, gdy potrzeba. Ten rodzaj dobroci to postępowanie zgodne z normami moralnymi, przede wszystkim zaś – z najwyższym przykazaniem miłości. Odbierany przez otoczenie jako dobry jest człowiek, który prawdziwie kocha Boga i ludzi. W sensie moralnym jest on naprawdę dobry także wtedy, gdy inni ludzie nie potrafią tego właściwie docenić. Człowiek zachowujący przykazania, kierujący się miłością zawsze jest obiektywnie dobry. Tę dobroć zawsze widzi i docenia Bóg.

Bóg jest dobry w najwyższym stopniu. Działanie Boże wobec nas stanowi zawsze przejaw Jego dobroci, wpływa z bezinteresownej miłości i ma na uwadze wyłącznie nasze wieczne dobro.

Mikołaj Gogol pisze: *Dobro i zło należy pamiętać wiecznie. Dobro, ponieważ wspomnienie, że kiedyś nam je wyświadczono, uszlachetnia nas. Zło, ponieważ od chwili, w której nam je wyrządzono, spoczywa na nas obowiązek odplacenia zań dobrem.*

Tylko dobry byt syci ludzkie pragnienia. Nie zaspokaja ich coś złego, uszkodzonego. Nikogo nie ucieszy zepsuty samochód, telewizor, komputer. Nie nasyci też pragnienia miłości człowiek nieżyczliwy, złośliwy, okazujący pogardę i nienawiść – czyli ktoś zły moralnie. Tylko dobro zaspokaja ludzkie pragnienia. Pustka, nicłość, brak miłości, przeciętność i pospolitość nie potrafią tego uczynić.

Dlatego św. Paweł wciąż przypomina współczesnym wyznawcom Chrystusa: *sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro* (1 Tes 5,15). Czynienie dobra zawsze zobowiązuje. Czytamy dalej w wybranych na czwarty dzień Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan II czytaniu i Ewangelii: *Uważajcie, aby nikt nie odplacał złem za zło ...* (1 Tes 5,15). *Temu, kto cię o coś prosi, daj, a temu, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odmawiaj* (Mt 5,42).

Jednym z aspektów Bożej sprawiedliwości jest to, że sądzi wszystko według świętych praw. Nazywa dobrem to, co jest dobre i za nie nagradza, zło natomiast zawsze nazywa złem i za nie karze. Bóg waży wszystko – myśli, mowę, intencję i uczynki człowieka, dlatego Jego osąd zawsze jest sprawiedliwy. Sprawiedliwość oznacza urzeczywistnienie zbawczych planów Boga na podstawie Jego miłosierdzia, dobroci i miłości. W miłosierdziu bowiem Bóg okazuje swoją sprawiedliwość. Dlatego przeciwieństwem sprawiedliwości wcale nie jest dobroć i miłość Boża, lecz gniew Boży (por. Rz 1,18; 2,5; Ef 5,6). Nawet Boży gniew, który jest przejawem sprawiedliwości Boga i oburzenia na fakt zaistnienia zła, jest jednocześnie wyrazem Jego miłosierdzia. Św. Bernard z Clairvaux nazwał sprawiedliwość i miłosierdzie obiema stopami Boga: *Kiedy przeszywa cię ból z powodu grzechu i lęk przed sądem, wtedy dotknąłeś twoimi wargami śladu stopy prawdy i sprawiedliwości. Kiedy uwzględniając dobroć Bożą i w nadziei na przebaczenie łagodisz lęk i ból, wtedy wiesz, że objąłeś także stopę miłosierdzia...*



Chrześcijanie muszą więc pamiętać, że miłosierdzie jako mądra miłość i dobroć oraz sprawiedliwość, której celem jest zaprowadzenie Bożego ładu, porządku i pokoju stanowią fundamentalne zasady ich życia w świecie.

Dzisiaj, gdy coraz częściej wyrzuca się Boga na margines życia współczesnych społeczeństw, ogarniętych obojętnością religijną, wymaga się od wyznawców i świadków jednego i niepodzielonego Jezusa Chrystusa reakcji i powtórnej ewangelizacji. Odrywanie się od przeciętności i pospolitości, zarówno w życiu religijnym jak i społecznym, przez odwagę i gorliwość w wyznawaniu wiary jest skutecznym sposobem na codzienne budowanie jedności.

Ks. Jarosław Grabowski – Częstochowa

**Modlitwa powszechna (przyczynna)** – zob. Część IV.

## **DZIEŃ PIĄTY – wtorek 22 stycznia 2008 roku**

**Temat dnia: Nieustannie się módlcie z sercem cierpliwym.**  
*Wszystkim okazujcie cierpliwość (por. 1 Tes 5,14)*

**CZYTANIE I:** Wj 17,1-4  
**Czytanie z Księgi Wyjścia**

Wyruszył cały zбір synów izraelskich na rozkaz Pana z pustyni Sin i szli od postoju do postoju. I rozłożyli się obozem w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. I spierał się lud z Mojżeszem, mówiąc: Dajcie nam wody do picia! Mojżesz im odpowiedział: Dlaczego spieracie się ze mną? Dlaczego kusicie Pana? Ale lud miał tam pragnienie i szemrał przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Czy dlatego wyprowadzi-

łeś nas z Egiptu, aby przyprawić nas i dzieci nasze, i dobytek nasz o śmierć z pragnienia? I wołał Mojżesz do Pana, mówiąc: Co mam począć z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie.

### **Oto Słowo Boże.**

#### **PSALM RESPONSORYJNY: Ps 1**

##### **Refren: Prawy przyniesie owoc w swoim czasie**

Szczęśliwy, kto nie idzie za radą bezbożnych,\*  
z grzesznikami mu nie po drodze+  
i nie zasiada w gronie szyderców,  
lecz Prawo PANA nad wszystko ukochał,\*  
nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą.

##### **Refren: Prawy przyniesie owoc w swoim czasie**

Będzie jak drzewo zasadzone nad strumieniami,\*  
które wydaje owoc we właściwym czasie,+  
a liście jego nie więdną.  
I powiedzie się wszystko,\*  
cokolwiek uczyni.

##### **Refren: Prawy przyniesie owoc w swoim czasie**

Inaczej jest z bezbożnymi\*  
– oni są jak plewy rozwiewane wiatrem.  
Dlatego nie powstaną bezbożni na sądzie+  
ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.\*  
PAN zna bowiem drogę sprawiedliwych,+  
droga bezbożnych zaś prowadzi do zguby.

##### **Refren: Prawy przyniesie owoc w swoim czasie**

**CZYTANIE II:** 1 Tes 5,12a; 13b-18**Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan**

Prosimy was, bracia, (...) zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was.

**Oto Słowo Boże.****Alleluja, alleluja, alleluja.**

Boże, okaż litość, nam, grzesznym,

I daj nam swoją łaskę.

**Alleluja, alleluja, alleluja.****EWANGELIA:** Łk 18,9-14**Słowa Ewangelii według świętego Łukasza**

[Jezus] Powiedział też przypowieść do tych, którzy byli przekonani o swej doskonałości, a innymi gardzili. Dwóch ludzi weszło do świątyni na modlitwę, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duchu się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, złodzieje, oszuści, rozpustnicy lub jak ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, składałem dziesięcinę z całego dochodu. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi i mówił: Boże, okaż litość mnie grzesznemu. Mówię wam: Ten odszedł do swego domu usprawiedliwiony, a nie tamten.

Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

## Oto Słowo Pańskie.

### HOMILIA

Kolejny dzień stajemy razem przed naszym Bogiem w modlitwie o jedność. Kolejny raz słuchamy Jego słów. Chcemy usłyszeć, co On nam mówi o jedności, o drogach do niej prowadzących.

Dzisiejsze Słowo Boże mówi nam o moralności. Rodzą się w nas pytania: Czy moralność też jest drogą prowadzącą do jedności? Czy moralność może dzielić chrześcijan? Czy moralność może oddalić od Boga? Czy może oddalić od drugiego człowieka?

*Pan jest Sędzią, który nie ma względu na osoby* (Syr 35,12), a zatem bez względu na to, kim jesteśmy w Kościele i jak ten Kościół się nazywa, On – Bóg, Ojciec – jest naszym prawodawcą. Można oczywiście powiedzieć, że moje sumienie nic wielkiego mi nie wyrzuca. Owszem, jestem grzesznikiem – jak wszyscy. Jakieś błędy i upadki każdemu się zdarzają. Wydaje mi się, że jestem dobrym chrześcijaninem, czyż mogę więcej zrobić? Modlę się o jedność, pragnę jedności, zwłaszcza tej między wyznawcami tego samego Boga. Czyż to nie Bóg jest dawcą jedności? Czyż to nie od Niego zależy? – ja pozostaję otwarty. Taki sposób myślenia można by nazwać moralnością czysto laicką – oto ja decyduję o tym, w jakim miejscu jestem – jaki jestem: dobry czy zły.

*Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” Powiadają wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony*” (Łk 18,13-14). Co oznacza zatem być sprawiedliwym? Czym, według Ciebie, Panie Jezu, jest moralność? Czy wystarczy ukorzyć się przed Tobą? Czy wystarczy Ciebie prosić

o wybaczenie – czy wystarczy modlitwa, żal? Jaka jest ta chrześcijańska moralność?

*Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny* (Łk 5,8). Pewnego dnia Piotr łowił ryby, ale nic nie złowił. Kiedy Jezus kazał mu zarzucić sieci, jego połów przerósł najśmielsze marzenia. To właśnie wtedy upadł do nóg Jezusowi i błagał Go: *Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny* (Łk 5,8). Zrozumiał wtedy, jak wiele dzieli go od Tego, który ma moc czynić cuda. A zatem, jedynie w obliczu Boga można właściwie ocenić samego siebie – swoją wielkość i małość. Tylko w relacji do Stwórcy można zrozumieć, co nas z Nim łączy, a co dzieli; co sprawia, że w Jego oczach jesteśmy dobrzy lub źli; co powoduje, że sprzed Jego oblicza odejdziemy usprawiedliwieni czy też nie.

Święty Augustyn powiedziałby, że grzech jest odrzuceniem prawdy o sobie samym; że grzech to nieumiejętność bycia w pełni człowiekiem. Grzech to sprawa, jaka dzieje się między nami a Stwórcą, i dotyczy tego, co nazywa się naszym jedynym przeznaczeniem – być na obraz i podobieństwo Boga. Miarą człowieka jest jego podobieństwo do Jezusa – odkrywanie Jego tajemnicy w swoim życiu: *Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi* (Rz 8,29). Każdy brak tego podobieństwa do Pierworodnego, którym jest Jezus z Nazaretu, jest brakiem podobieństwa do prawdy o sobie, jest *niesprawiedliwością i grzechem*, by odwołać się do języka Pawła Apostoła.

By zatem ocenić własne postępowanie, by odkryć prawdę o sobie, nie należy odwoływać się do innych, nie patrzeć na ich postępowanie, ale konfrontować siebie z tym, co mówi do nas sam Bóg. Wielką pokusą jest powiedzieć: *Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, złodzieje, oszuści, rozpustnicy lub jak ten celnik* (Łk 18,11); oceniać siebie wyżej od innych – grzeszników – tych odpowiedzialnych za zło, za rozłam, podział i brak jedności. To bardzo proste, takie wręcz oczywiste, że to inni.

*Ten odszedł do swego domu usprawiedliwiony* (Łk 18,13). Każdy z nas doświadcza w sobie tej i innych pokus. Każdy z nas nosi w sobie

grzech. Jest napisane w Liście do Rzymian: *...wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie* (Rz 3,23-24). Niewątpliwie to wielka tragedia usłyszeć, że jesteśmy tak bardzo słabi i zależni od grzechu, od zła: *A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę* (Rz 7,17-19). Wszyscy więc jesteśmy grzesznikami i nie z nas płynie zdolność do zbawienia; nie ma też takiego czynu, który dałby nam ową moc.

Jedyne „dzieło”, które nas wybawia od grzechu i śmierci, to dokonane przez drugiego Adama, uniżenie się przed Bogiem. Mimo własnej godności i wielkości, cierpiący Sługa oddaje się z pełną nadzieją Ojcu – to Jezus Chrystus. Szukając więc prawdy o sobie, szukając własnego przeznaczenia staramy się naśladować Tego, którego Bóg daje nam jako wzór, jako jedyną Drogę i Prawdę o człowieku. *...wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie* (Rz 3,23-24). Nasza wiara, to znaczy nasz związek z Chrystusem w codziennym życiu, zwłaszcza życiu wspólnotowym – w Kościele – sprawia, że możemy czuć się pojednani z Bogiem, by móc czynić to, *co powinniśmy wykonać* (Łk 17,10).

Jako chrześcijanie staramy się w rozmaity sposób kroczyć na drodze pojednania między sobą. Podejmujemy rozmaite działania, by, jako dzieci jednego Boga, móc wspólnie razem stanowić jedną rodzinę – Lud Boży Nowego Przymierza. Wszystko jednak, co czynimy, nie jest przyczyną naszego usprawiedliwienia, ale najpierw dziełem łaski, która czyni nas pojednanymi z Bogiem i z innymi. Nikt też nie powinien szczyścić się lub wynosić nad innych – jeśli tak uczyni, to nie odejdzie usprawiedliwiony i, co ważne, nie pojedna się z drugim.

Bóg nie wyróżnia ludzi ze względu na to, kim są pośród innych. Dzisiejszy obraz ewangeliczny pokazuje nam jednak preferencje Boga

wobec tych, którzy gotowi są słuchać Jego Syna – są gotowi, nie wskazując palcem innych, sami szukać swojego podobieństwa do Niego i przez to odnajdywać drogę do innych – swoich braci i sióstr w Jezusie.

Gdy podejmujemy modlitwę i wspólne działania na rzecz pojednania między chrześcijanami, pamiętajmy, że *Pan jest blisko skruszonych w sercu i wybawia złamanych na duchu. Pan uwalnia dusze sług swoich, nie dozna kary, kto się doń ucieka* (Ps 34,19. 23). Uczyńmy więc naszą modlitwę grzesznika: *Boże, zmiłuj się nade mną w swojej łaskawości, odpuść moje winy w swoim wielkim miłosierdziu! Obmyj mnie całkowicie z mojej winy i oczyść mnie z mojego grzechu. Bo znam swoje winy, i ciągle pamiętam o swoim grzechu. Nie zwracaj już uwagi na moje grzechy i wymaż wszystkie moje przewinienia. Boże, stwórz we mnie czyste serce i odnów we mnie siłę ducha* (Ps 51,3-5,11-12).

Może Bóg zmiłuje się nad nami i widząc serce skruszone i pokorne uzdolni nas do widzialnego pojednania i wspólnego świadectwa, że jest On Bogiem jedynym na niebie i na ziemi.

Ks. Marek Marczak – Łódź

**Modlitwa powszechna (przyczynna) – zob. Część IV.**

## DZIEŃ SZÓSTY – środa 23 stycznia 2008 roku

**Temat dnia:** **Nieustannie się módlcie, aby otrzymać łaskę współpracy z Bogiem. *Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie (1 Tes 5,16)***

**CZYTANIE I:** 2 Sm 7,18-29

**Czytanie z Drugiej Księgi Samuela**

Poszedł król Dawid i usiadł przed Panem, i rzekł: Kim ja jestem, Panie, Boże, a czym jest mój dom, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? Ale mało to jeszcze było w twoich oczach, Panie, Boże, gdyż rozciągnąłeś na dom twójgo sługi obietnice twoje na daleką przyszłość i dałeś mi oglądać przyszłe pokolenie ludzkie, Panie, Boże. Cóż tedy ma ci jeszcze Dawid do powiedzenia, przecież Ty znasz twego sługę, Panie Boże. Ze względu na swoją obietnicę i zgodnie ze swoim sercem uczyniłeś wszystkie te wielkie rzeczy, aby je poznał twój sługa. Dlatego wielki jesteś, Panie, Boże, bo nikt nie jest taki jak Ty, i nie ma Boga oprócz ciebie we wszystkim, co słyszeliśmy na własne uszy. A który lud jest jak twój, jak Izrael, jedyny naród na ziemi, dla którego Bóg wyruszył, by go sobie wykupić jako lud, aby mu nadać imię i dokonać dla nich tych wielkich i strasznych rzeczy, wypędzając narody i ich bogów sprzed twójgo ludu, który sobie wykupiłeś z Egiptu. I ustanowiłeś sobie swój lud izraelski jako swój lud na wieki, a Ty, Panie, jesteś ich Bogiem. Teraz więc, Panie, Boże, potwierdź na wieki obietnicę, którą wypowiedziałeś o swoim słudze i o jego domu, i uczyni, jak powiedziałeś, a imię twoje będzie wielkie na wieki, aby mówiono: Pan Zastępów jest Bogiem nad Izraelem, a dom twójgo sługi Dawida będzie utwierdzony przed tobą, gdyż Ty, Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś uszom twójgo sługi, mówiąc: Zbuduję ci dom, dlatego twój sługa nabrał otuchy, aby pomodlić się do ciebie tymi słowy. Teraz, o Panie, Boże, Ty jesteś Bogiem, a słowa twoje są prawdą, Ty obiecałeś twemu słudze to dobrodziejstwo. Zechciej



więc pobłogosławić dom sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą, bo Ty, Panie, Boże, to obiecałeś i błogosławieństwem twoim pobłogosławiony będzie dom twojego sługi na wieki.

**Oto Słowo Boże.**

### PSALM RESPONSORYJNY: Ps 86 [85]

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

PANIE, nadstaw ucha, mnie wysłuchaj,\*  
bo jestem nędzny i ubogi.  
Strzeż mojego życia, bo jestem pobożny,\*  
wybaw swojego sługę, który ufa Tobie+  
– Ty jesteś moim Bogiem.

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

Zmiłuj się nade mną, Panie,\*  
bo przez cały dzień do Ciebie wołam.  
Rozraduj duszę swojego sługi,\*  
bo do Ciebie, Panie, ją wznoszę.

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i chętnie przebaczasz,\*  
pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają.  
Wysłuchaj, PANIE, mojej modlitwy,\*  
zważ na moje błaganie!

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

Wołam do Ciebie w dniu utrapienia,\*  
bo mnie wysłuchasz.  
Nie ma równego Tobie wśród bogów, Panie,\*  
i nic nie dorówna Twoim dziełom.

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

Wszystkie stworzone przez Ciebie ludy+  
przyjdą, by oddać Ci pokłon, Panie,\*

i uczcić Twoje imię.  
Ty bowiem jesteś wielki i czynisz cuda,\*  
tylko Ty jesteś Bogiem.

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

Naucz mnie, PANIE, Twojej drogi, +  
bym postępował zgodnie z Twoją prawdą.\*  
Nakłoń moje serce do bojaźni Twojego imienia.  
Panie, Boże mój, będę Cię wysławiał całym swoim sercem,\*  
chcę na wieki wielbić Twoje imię.

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

Wielka jest przecież łaska Twoja dla mnie,\*  
bo wyrwałeś moją duszę z otchłani Szeolu.  
Boże, pyszni przeciw mnie występują,\*  
zgrają złoczyńców czyha na me życie+  
– nie przejmują się Tobą.

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

Ale Ty, Panie, jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym,\*  
nieskorym do gniewu, pełnym łaski i wiernym.  
Zwróć się ku mnie i zmiłuj się nade mną,\*  
udziel mocy swojemu słudze, +  
wybaw syna swojej służebnicy!

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

Daj mi znak przychyłności,\*  
aby ci, którzy mnie nienawidzą  
bali się i wstydzili,\*  
bo Ty, PANIE, wsparłeś mnie i pocieszyłeś.

**Refren: Błogosław, Panie, dom swego Kościoła.**

**CZYTANIE II: 1 Tes 5,12a; 13b-18****Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan**

Prosimy was, bracia, (...) zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was.

**Oto Słowo Boże.****Alleluja, alleluja, alleluja.**

Proście Pana żniwa,  
aby wysłał robotników na swoje żniwo.

**Alleluja, alleluja, alleluja.****EWANGELIA: Łk 10,1-24****Słowa Ewangelii według świętego Łukasza**

[Jezus] wyznaczył siedemdziesięciu dwóch innych [uczniów] i po dwóch rozesłał przed sobą do każdego miasta i okolicy, dokąd sam zamierzał przybyć. Powiedział do nich: Żniwo wprawdzie jest wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo. Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. Nie noście z sobą ani sakiewki, ani torby, ani sandałów. Nikogo też w drodze nie pozdrawiajcie. A kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw powiedzcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek o pokojowym usposobieniu, wasz pokój przylgnie do niego, jeśli nie – wróci do was. W tym domu zostańcie, jedząc i pijąc to, co mają, ponieważ

pracownik zasługuje na zapłatę. Nie przenoście się z domu do domu. Jeśli wejdziecie do jakiegoś miasta i przyjmą was, jedzcie to, czym was poczęstują i uzdrawiajcie chorych, którzy tam są. Mówcie im: Nadeszło do was Królestwo Boga. Jeśli natomiast wejdziecie do jakiegoś miasta i was nie przyjmą, wtedy wychodząc na jego ulice, powiedzcie: Zostawiamy wam nawet proch, który z waszego miasta przyłgnał do naszych nóg. To jedno wiedzcie, że nadeszło Królestwo Boga. Mówię wam, mieszkańcom Sodomy będzie lżej w ten dzień niż takiemu miastu.

Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Gdyby bowiem w Tyrze i Sydonie wydarzyły się te niezwykle rzeczy, które działy się u was, już dawno okazałyby skruchę, siedząc w worze pokutnym i w popiele. Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dniu sądu niż wam. A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wywyższone? Aż do Hadesu będziesz strącone! Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi. Kto natomiast Mną gardzi, gardzi także Tym, który Mnie posłał.

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością i powiedziało: Panie, nawet złe duchy nam ulegają ze względu na Twoje imię. Na to odpowiedział im: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpać po wężach i skorpionach, i po całej potędze wroga tak, że nic wam nie zaszkodzi. Lecz nie z tego się cieszcie, że duchy wam się poddają, ale z tego, że wasze imiona są zapisane w niebie.

W tej samej godzinie Jezus pod wpływem Ducha Świętego rozradował się i powiedział: Wysławiam Ciebie Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i rozumnymi, a objawiłeś je tym, którzy są jak małe dzieci. Tak, Ojcze, bo tak się Tobie spodobało. Wszystko zostało Mi przekazane przez Mojego Ojca i nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, któremu Syn postanowi to objawić. Potem na osobności zwrócił się do uczniów i powiedział: Szczęśliwe oczy, które widzą to, na co wy patrzycie. Mówię wam: Wielu proroków i królów pragnęło zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli, i usłyszeć to, co słyszycie, a nie usłyszeli.

**Oto Słowo Pańskie.**

## HOMILIA

*Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie* (1Tes 5,16). Przykazaniami tymi św. Paweł w Pierwszym Liście do Tesaloniczan objawia wolę, jaką Bóg przez Jezusa Chrystusa ma względem człowieka. Wydaje się ona niemożliwa do wypełnienia. Mało realna, w zetknięciu ze złem, wydaje się radość, która nie przemija, a człowiek wpisany w kontekst zapracowanej codzienności nie za bardzo odnajduje sposób na *nieustanną modlitwę*, myśląc *bardziej o chlebie, a nie o niebie*.

Źródło radości i smutku, pojmowanych jako uczucia, jest poza człowiekiem, nie zaś w nim. W tym kontekście realizacja przykazania *zawsze się radujcie* nie jest uwarunkowana jedynie wolą człowieka, ludzkim „chcę” bądź „nie”, ale zależy od wielu czynników, na które ten nie ma żadnego wpływu. Jednakże skoro św. Paweł wzywa do nieustannej radości to jednocześnie mówi, że jest ona możliwa. Warunkuje ją doświadczenie nowej rzeczywistości, oderwanie oczu od ziemi i wzniesienie ich ku niebu. Nieustanna radość jest udziałem tego, kto spotkał i przyjął żyjącego Jezusa Chrystusa, Emmanuela – Boga obecnego pośród nas. Zjednoczenie z Nim czyni człowieka w pewnym sensie „niewrażliwym” na to, co w ziemskich kategoriach zazwyczaj jest powodem smutku. Człowiek zawsze się radujący to ten, którego opanowało pragnienie Boga, który odnalazł prawdziwą radość w Boskim pięknie i za nic jej nie odda. Więcej, człowiek owdzięki Boską radością pomnaża ją tym, co innych czyni smutnymi. Tak należy odczytywać Pawłowe chlubienie się słabościami, radowanie się prześladowaniami czy doskwierającym niedostatkiem. W drodze do Damaszku Szawłem z Tarsu zawładnęła miłość Boga, objawionego w Chrystusie i to ona stała się źródłem prawdziwej radości, pomimo wszystkich przeciwności. Wieczna radość staje się udziałem człowieka wówczas, gdy umiera w nim stary człowiek, a zaczyna żyć Chrystus (por. Ga 2,20).

Pojęcie „życie w Chrystusie”, tak bardzo obecne w teologii chrześcijańskiego Wschodu (na Zachodzie mówiono raczej o naśladowaniu

Chrystusa), wprowadza w zagadnienie modlitwy. Modlić się znaczy trwać w obecności Boga, mówić do Niego i słuchać Jego słów. Kto trwa w Chrystusie, ten nieustannie się modli, ten czyni życie modlitwą. Modlitwa przeobóstwia człowieka. Będąc nieustannie w obecności Boga, staje się jak On, staje się bytem ku pełni miłości, bo *Bóg jest miłością: kto pozostaje w miłości, pozostaje w Bogu, a Bóg w nim* (1J 4,16).

Przez nieustanną modlitwę człowiek upiększa obecną w nim świątynię Boga. Staje przed Jahwe tak jak Dawid w dzisiejszym pierwszym czytaniu (*Poszedł król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił*), by uwielbieniem i wdzięcznością odpowiadać na doświadczoną miłość, która zawsze napotyka w człowieku słabość, niewierność, grzech. Kontynuacją modlitwy Dawida, zapisanej w Drugiej Księdze Samuela jest Psalm 86, z którego płynie nadzieja, że Bóg jest dobry, pełen łaski, przebaczący, wielki, czyniący cuda, miłosierny, litościwy, cierpliwy, wierny pomimo grzeszności człowieka.

Kto przyjął Chrystusa, w Nim się rozradował i życie swoje uczynił modlitwą, staje się znakiem Jego królestwa na ziemi, dołącza do grona siedemdziesięciu dwóch, posłanych, by świadczyć o bliskim przyjściu Jezusa. Przez świadectwo życia i posługę Słowa staje się świadkiem spotkania, które przemieniło życie w nieustanną radość. Modlitwa uwielbienia Ojca, wypowiedziana przez Jezusa przypomina, że prawda o Bogu jest doświadczeniem tych, którzy są jak *małe dzieci*, to znaczy mają w sobie wewnętrzną prostotę, pokorę, która każe uznać prawdę o sobie i wydobywa ze świata iluzji, otwartość na Boga i poznanie Jego Tajemnic. Prawdziwa radość z poznania prawdy jest niedostępna dla tych, którzy weszli w zaulek pychy, uwierzyli w intelektualną samowystarczalność, wybrali drogę jedynie rozumowego poznania Boga, sądząc, że już Go spotkali.

Módlmy się z prostotą dziecka, z uznaniem naszej zależności od Ojca, o radość bez końca, to znaczy o życie w Chrystusie. Ono daje gwarancję jedności w nas samych i między nami, pozwala na ziemi

doświadczyć skrawka nieba, w którym wszyscy będziemy doskonałą jednością.

Ks. Radosław Kimsza – Białystok

**Modlitwa powszechna (przyczynna)** – zob. Część IV.

## **DZIEŃ SIÓDMY – czwartek 24 stycznia 2008 roku**

**Temat dnia:** Módlcie się o to, czego potrzebujemy.

*Umacniajcie słabych* (por. 1 Tes 5,14)

**CZYTANIE I:** 1 Sm 1,9-20

**Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela**

A gdy skończyli w Sylo spożywanie i picie, Anna wstała; kapłan Heli zaś siedział na krześle w podwojach świątyni Pańskiej. Z goryczą w duszy modliła się ona do Pana i bardzo płakała, i złożyła ślubowanie, mówiąc: Panie Zastępów! Jeśli wejrzysz na niedolę swojej służebnicy i jeśli wspomnisz na mnie, a nie zapomnisz o swojej służebnicy i dasz swojej służebnicy męskiego potomka, to ja oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, i nożyce nie dotkną jego głowy. A gdy tak długo przed Panem się modliła, Heli przypatrywał się jej ustom, lecz Anna ledwo szeptała, a tylko wargi jej się poruszały, głosu jej zaś nie było słychać; toteż Heli miał ją za pijaną. I rzekł do niej Heli: Dopókiż będziesz się zachowywać jak pijana? Wytrzeźwiej ze swego upicia! Anna zaś odpowiedziała, mówiąc: Nie, mój panie! Lecz jestem kobietą przygnębioną. Ani wina, ani innego trunku nie piłam, ale wylałam swoją duszę przed Panem. Nie uważaj swojej służebnicy za kobietę przewrotną, gdyż z głębi swej troski

i zmartwienia dotychczas mówiłam. Wtedy odpowiedział Heli, mówiąc: Idź w pokoju, a Bóg Izraela da ci to, o co go prosiłaś. Ona zaś rzekła: Oby twoja służebnica znalazła łaskę w twoich oczach. I odeszła ta kobieta swoją drogą, i spożyła posiłek, a nie wyglądała już na przygnębioną. Następnego dnia wcześniej rano pokłonili się Panu i wrócili do swego domu w Ramie; a gdy Elkana złączył się z Anną, swoją żoną, Pan wspomniął na nią. Po upływie pewnego czasu Anna poczęła i porodziła syna, i dała mu na imię Samuel, gdyż – jak mówiła: Od Pana go wyprosiłam.

### **Oto Słowo Boże.**

#### **PSALM RESPONSORYJNY: Ps 86 [85]**

##### **Refren: Wysłuchaj, Panie, mego błagania.**

PANIE, nadstaw ucha, mnie wysłuchaj, +  
bo jestem nędzny i ubogi.\*

Strzeż mego życia, bo jestem pobożny,  
wybaw swojego sługę, który ufa Tobie\*  
– Ty jesteś moim Bogiem.

##### **Refren: Wysłuchaj, Panie, mego błagania.**

Zmiłuj się nade mną, Panie,\*  
bo przez cały dzień do Ciebie wołam.  
Rozraduj duszę swojego sługi,\*  
bo do Ciebie, Panie, ją wnoszę.

##### **Refren: Wysłuchaj, Panie, mego błagania.**

Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i chętnie przebaczasz,\*  
pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają.  
Wysłuchaj, PANIE, mojej modlitwy,\*  
zważ na moje błaganie!

##### **Refren: Wysłuchaj, Panie, mego błagania.**

Wołam do Ciebie w dniu utrapienia,\*  
bo mnie wysłuchasz.



Nie ma równego Tobie wśród bogów, Panie,\*  
i nic nie dorówna Twoim dziełom.

**Refren: Wysłuchaj, Panie, mojego błagania.**

Wszystkie stworzone przez Ciebie ludy+  
przyjdą, by oddać Ci pokłon, Panie,\*  
i uczcić Twoje imię.

Ty bowiem jesteś wielki i czynisz cuda,\*  
tylko Ty jesteś Bogiem.

**Refren: Wysłuchaj, Panie, mojego błagania.**

Naucz mnie, PANIE, Twojej drogi, +  
bym postępował zgodnie z Twoją prawdą.\*  
Nakłoń moje serce do bojaźni Twojego imienia.  
Panie, Boże mój, będę Cię wysławiał całym swoim sercem,\*  
chcę na wieki wielbić Twoje imię.

**Refren: Wysłuchaj, Panie, mojego błagania.**

Wielka jest przecież łaska Twoja dla mnie,\*  
bo wyrwałeś moją duszę z otchłani Szeolu.  
Boże, pyszni przeciw mnie występują,\*  
zgraja złoczyńców czyha na me życie+  
– nie przejmują się Tobą.

**Refren: Wysłuchaj, Panie, mojego błagania.**

Ale Ty, Panie, jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym,\*  
nieskorym do gniewu, pełnym łaski i wiernym.  
Zwróć się ku mnie i zmiłuj się nade mną,\*  
udziel mocy swojemu słudze, +  
wybaw syna swojej służebnicy!

**Refren: Wysłuchaj, Panie, mojego błagania.**

Daj mi znak przychylności,\*  
aby ci, którzy mnie nienawidzą  
bali się i wstydzili,\*  
bo Ty, PANIE, wsparłeś mnie i pocieszyłeś.

**Refren: Wysłuchaj, Panie, mojego błagania.**

**CZYTANIE II:** 1 Tes 5,12a; 13b-18**Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan**

Prosimy was, bracia, (...) zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odplacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was.

**Oto Słowo Boże.****Alleluja, alleluja, alleluja.**

Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie.

Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

**Alleluja, alleluja, alleluja.****EWANGELIA:** Łk 11,5-13**Słowa Ewangelii według świętego Łukasza**

[Jezus rzekł do swoich uczniów]: Kto z was mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel wrócił z podróży i nie mam go czym nakarmić. A on z wewnątrz odpowie: Nie przeszkadzaj mi. Drzwi są już zamknięte i leżę z dziećmi w łóżku. Nie mogę wstać i teraz ci podać. Mówię wam: Jeśli nawet nie wstanie i nie da mu dlatego, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego nalegania wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam mówię: Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, pukajcie a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi otrzymuje, kto szuka znajduje, a kto puka, temu otworzą. Czy jest wśród was taki ojciec, który, gdy syn poprosi go o rybę,

podaj mu węży albo skorpion, gdy ten prosi o jajko? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, potraficie dawać dobre dary swoim dzieciom, to tym bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

## Oto Słowo Pańskie.

### HOMILIA

*Proście, a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie...* (Łk 11,9) – przypatrząc się dzisiejszemu światu, niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że ludzie coraz bardziej zapominają o tej obietnicy. Może jest to spowodowane tym, że tak wiele różnorodnych zajęć absorbuje czas i siły. Wydaje się, iż nasze umysły i ręce zajęte są nieustannie tak wieloma sprawami. Z drugiej zaś strony brak spodziewanych efektów naszych starań, powoduje to, że współczesny człowiek, coraz bardziej zapatrzony jedynie w samego siebie, zamykając się w sobie, nie dostrzega drugiego człowieka, który puka i prosi o chleb (por. Łk 11,5). Co więcej, nie widząc już Boga, który jest tak blisko, na przysłowiowe wyciągnięcie ręki, i który zawsze gotowy jest pospieszyć z pomocą każdemu, kto z wiarą zwraca swe serce ku Niemu, sam nie staje u Jego drzwi, nie puka, nie prosi... I choć pewne praktyki religijne nadal są obecne w naszym życiu i w życiu tak wielu chrześcijan, to jednak niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że stanowią one cel sam w sobie.

Ilustracją tego niepokojącego zjawiska może być opowiadanie o pewnym starym rabinie, który niespodziewanie udał się z wizytą do swego syna, od wczesnej młodości zaprawianego przez niego w pobożności i służbie Bożej. Gdy świątobliwy mąż przekroczył próg mieszkania, zobaczył syna oddanego modlitwie. Bardzo go to ucieszyło, jednakże zaraz w kącie dostrzegł stojącą kołyskę, a w niej płaczące dziecko. Rabin odczekał pewną chwilę, po czym zdumiony zapytał: Synu, czy nie słyszysz, jak płacze twoje dziecko? Przepraszam ojcze, ale właśnie byłem zatopiony w Bogu – padła odpowiedź. Kto zatopiony

jest w Bogu, ten powinien usłyszeć także, jak mucha chodzi po ścianie – dopowiedział ojciec.

*Proście, a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie...* (Łk 11,9). Prawdziwa modlitwa jest przede wszystkim słuchaniem. Wydaje się to oczywiste, gdyż przewodnicy duchowi często zwracają uwagę na to, by w modlitwie czasem zamilknąć, tak by usłyszeć głos samego Boga. Wśród wielu praktyk życia duchowego, obecnych w różnych wyznaniach chrześcijańskich, jest codzienna lektura Pisma Świętego, medytacja nad Słowem Bożym, adoracja w ciszy... Wszystko to może prowadzić do zasłuchania i zatopienia się w Panu. Jednakże modlitwa jest słuchaniem, także w innym znaczeniu. I tu z pomocą może nam przyjść końcowa myśl opowiadania – *Kto zatopiony jest w Bogu, ten powinien usłyszeć także, jak mucha chodzi po ścianie....* Usłyszeć szloch małego dziecka, jęki pogrążonych w cierpieniach choroby, samotności, ludzi głodnych, prześladowanych, wyzyskiwanych, tych którym odmawia się prawa do życia i odziera się z godności, osoby z dnia na dzień pozbawiane pracy i dachu nad głową itd. To wszystko jest jednym wielkim wołaniem o wzrost wrażliwości i miłość chrześcijan – *Przyjacielu, pożycz mi...* (Łk 11,5).

Wielki nasz rodak, papież Jan Paweł II wołał w Krakowie w 1983 r.: *Trzeba więc, ażeby naprawdę miłowany był człowiek, jeśli w pełni mają być zabezpieczone prawa człowieka....* Natomiast w Sopocie w 1999 r. mówił do nas, Polaków: *...nie ma szczęścia, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, jest wrażliwa na niedolę innych, nie szuka swego, ale pragnie dobra drugich....* Trzeba uczyć się słuchania, bo Pan przychodzi w szmerze łagodnego powiewu (por. 1 Krl 19,12; Rdz 3,8) i mówi: *Przyjacielu, pożycz mi...* (Łk 11,5).

Ten rodzaj słuchania prowadzi nas do właściwego zrozumienia *proście....* Ten, kto potrafi usłyszeć *chodzącą po ścianie muchę*, nie zlekceważy żadnej, nawet najmniejszej i wydawać by się mogło – według własnej oceny – najbardziej banalnej potrzeby drugiego człowieka. To właśnie winno stawać się przedmiotem modlitwy wielu, także w wymiarze ekumenicznym. Słyszeć człowieka, to stawać przed Bogiem z sercem pełnym trosk i potrzeb bliźniego, niezależ-

nie od tego, kim on jest i jaki jest jego stosunek do Boga. *Nawzajem i wszystkim starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie. Nieustannie się módlcie ...* (1Tes 5,15-17). *Jedni drugim ciężary noście, i tak wypełnicie prawo Chrystusowe ...* (Ga 6,2).

Głęboko zapadło w moją pamięć świadectwo pewnego pastora, którego wiara została poddana wielkiej próbie. Przeżył on swoistą tragedię i ogromne cierpienie ojcowskiego serca. Dowiedział się o praktycznie nieuleczalnej chorobie swego dziecka. Od tego momentu zaczął się wyścig z czasem. Wizyty u lekarzy, badania, diagnozy ... i, po ludzku rzecz biorąc, ciągły brak nadziei. Jednak ta trudna sytuacja stała się przedmiotem modlitwy nie tylko jego osobistej, całej rodziny i zboru, ale także wielu innych ludzi, często anonimowych, z różnych wspólnot i wyznań chrześcijańskich. Jak mówił, słyszał często zapewnienia o modlitwie, która w jego Kościele nie była praktykowana, gdyż nie była zgodna z duchem modlitwy protestanckiej. Wielu i to tak bardzo różniących się ludzi, zatopionych w Panu, którzy – można powiedzieć – słyszeli nawet ową *chodzącą po ścianie muchę*, uprosiło u Boga upragniony znak. Dziecko, wbrew diagnozom i ku ogromnemu zadziwieniu lekarzy, zaczęło wracać do zdrowia. Słyszając to świadectwo, spontanicznie rodziło się także w moim sercu pełne wdzięczności *Alleluja – Chwalmy Pana!* Rzeczywiście, prawdą stają się słowa Jakuba Apostoła: *...módlcie się jedni za drugich, abyście zostali uzdrowieni. Bardzo skuteczna jest wytrwała modlitwa sprawiedliwego* (Jk 5,16) i wołanie św. Pawła: *Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia* (Flp 4,13).

*Proście, a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie...* (Łk 11,9) – to tak, jak Abraham, wbrew wszelkiej nadziei, z powodu nadziei uwierzyć, bezgranicznie zdać się na Boga (por. Rz 4,18); to jak Mojżesz wyciągać ręce do Boga, by wyprasać zwycięstwo nad Amalekitami (por. Wj 17,11); to jak Anna, w ciszy swego serca, z wiarą stawać przed Panem, prosząc o Samuela (por. 1 Sm 1,9-20), to jak Hiob przyjmować z ręki Boga nie tylko dobro, ale także i to, co trudne, co boli i rozdziera kochające serce (por. Hi 1,13-2,10); to jak Matka Jezusa mówić do Niego: *Wina nie mają* (J 2,3), to wraz z Apostołem Pawłem płakać z płaczącymi i radować się

z cieszącymi (por. Rz 12,15); to nieustannie prosić z uczniami: *Panie, naucz nas modlić się ...* (Łk 11,1).

Modlitwa – to znane i może już osłuchane z Łukaszej Ewangelii *Proście, a otrzymacie ...* (Łk 11,9) – tak naprawdę jest wyrazem naszego zaufania, ale także i miłości, miłości do Boga i do człowieka. Z jednej strony, zanik modlitwy pokazuje słabnącą wiarę w Boga, z drugiej zaś, objawia człowiekowi jego chorą miłość. Zmarły w Monachium w 1976 r. kard. Julius August Döpfner powiedział: *Gdzie ustaje modlitwa, tam przestaje istnieć chrześcijaństwo...* Niejednokrotnie, także my – chrześcijanie różnych wyznań i obrządków – dziwimy się i zastanawiamy nad tym, skąd np. tyle zła na świecie, tyle ludzkiej obojętności na potrzeby drugiego człowieka, skąd biorą się nowe zarzewia wojny i terroru, skąd tak liczne i niekończące się cierpienia wielu, co jest przyczyną ciągłego braku jedności, niezgody i braku przebaczenia. Skąd i dlaczego to wszystko? Odpowiedź wydaje się, że jest jedna. Wskazuje ją Chrystus Pan w swoim Słowie – to brak tego, co podstawowe w życiu chrześcijanina, także nas samych – *Proście, a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie...* (Łk 11,9), a Paweł Apostoł dopowiada: *nieustannie się módlcie* (1 Tes 5,17). Ucieczka od modlitwy jest ucieczką od Boga, a przez to staje się także zamknięciem i ucieczką przed ludźmi. Prawdziwie zatopić się w Panu, to słyszeć także *chodzącą po ścianie muchę – Przyjacielu, pożycz mi...* (Łk 11,5). A jaka będzie moja i twoja odpowiedź?

W jednej z pieśni śpiewamy: *Kościół to nie tylko dom z kamieni i złota; Kościół żywy i prawdziwy to jest serc wspólnota. Jedno serce, jedna dusza, to jest serc wspólnota.* Prośmy zatem wraz ze wszystkimi uczniami Jezusa Chrystusa: *Panie, naucz nas modlić się...* (Łk 11,1), daj zrozumieć głębię oraz potrzebę modlitwy w naszym życiu i spraw to, byśmy prawdziwie z Tobą i w Tobie stanowili jedno. Amen.

Ks. Krzysztof Panasiuk – Bydgoszcz

**Modlitwa powszechna (przyczynna) – zob. Część IV.**

## DZIEŃ ÓSMY – piątek 25 stycznia 2008 roku

**Temat dnia:** *Zawsze się módlcie, aby wszyscy byli jedno.  
Zachowujcie pokój między sobą (1 Tes 5,13b)*

**CZYTANIE I:** Iz 11,6-13

**Czytanie z Księgi Proroka Izajasza**

[Tak mówi Pan, Bóg Zastępów]:

Wilk będzie gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok kozłęcia, cielę i lwiątko, i tuczne bydło będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi.

Krowa będzie się pasła z niedźwiedzicą, ich młode będą leżeć razem, a lew będzie karmił się słomą jak wół.

Niemowlę bawić się będzie nad jamą zmił, a do nory węża wyciągnię dziecie swoją rączkę.

Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze.

I stanie się w owym dniu, że narody będą szukać korzenia Isajego, który załopocze jako sztandar ludów; a miejsce jego pobytu będzie sławne.

I stanie się w owym dniu, że Pan ponownie wyciągnie swoją rękę, aby wykupić resztkę swojego ludu, która pozostanie z tych z Asyrii i z Egiptu, i z Patros, i Etiopii, i Elamu, i z Szinear, i z Hamatu, i z wysp na morzu.

I wywiesi narodom sztandar, i zbierze wygnańców z Izraela, a rozproszonych z Judy zgromadzi z czterech krańców świata.

Wtedy ustanie zazdrość Efraima, a gnębiciele Judy będą wytępieni; Efraim nie będzie zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie gnębił Efraima.

**Oto Słowo Boże.**

**PSALM RESPNSORYJNY: Ps 122 [121]****Refren: Obdarz pokojem, swoje dzieci, Panie.**

Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano:\*  
Pójdziemy do domu PANA!  
Właśnie stanęły nasze stopy\*  
w twoich bramach, Jerozolimo.

**Refren: Obdarz pokojem, swoje dzieci, Panie.**

O Jerozolimo, zbudowana jako miasto\*  
stanowiące zwartą całość,  
do ciebie pielgrzymują pokolenia, pokolenia PANA,\*  
zgodnie z prawem Izraela, by chwalić imię PANA.

**Refren: Obdarz pokojem, swoje dzieci, Panie.**

Tam bowiem stoją trony sędziowskie,\*  
trony domu Dawida.  
Proście o pokój dla Jerozolimy! +  
Niech żyją w spokoju ci, którzy cię miłują,\*  
niech pokój będzie w twoich murach, +  
dobrobyt w twoich pałacach!

**Refren: Obdarz pokojem, swoje dzieci, Panie.**

Przez wzgląd na moich braci i przyjaciół\*  
będę ci życzył pokoju.  
Przez wzgląd na dom PANA, naszego Boga,\*  
będę się modlił o twoją pomyślność.

**CZYTANIE II: 1 Tes 5,12a; 13b-18****Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan**

Prosimy was, bracia, (...) zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze



starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was.

### **Oto Słowo Boże.**

#### **Alleluja, alleluja, alleluja.**

Proszę, Ojcze, aby wszyscy stanowili jedno,  
aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

#### **Alleluja, alleluja, alleluja.**

### **EWANGELIA: J 17,6-24**

#### **Słowa Ewangelii według świętego Jana**

[Jezus podniósł oczy ku niebu i modlił się: Ojcze] Objawiłem Twoje imię ludziom, których Mi powierzyłeś na świecie. Twoimi byli, lecz Mnie ich powierzyłeś, a oni zachowali Twoje słowo. Teraz poznali, że wszystko, co Mi dałeś, pochodzi od Ciebie, bo przekazałem im słowa, które Mi dałeś, a oni przyjęli je i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem i uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. Ja proszę za nimi. Nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi powierzyłeś, ponieważ należą do Ciebie. Wszystko, co Moje, jest Twoje, a Twoje jest Moje, i w nich jestem uwielbiony. Już nie jestem na świecie, ale oni są na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby byli jedno, jak my. Dopóki byłem z nimi, strzegłem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem. Nikt z nich nie zginął, z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. Teraz zaś idę do Ciebie i mówię to, będąc na świecie, aby w pełni mieli w sobie Moją radość. Przekazałem im Twoje słowo, lecz świat ich znienawidził, bo nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, lecz abyś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Twoje słowo jest

prawdą. Jak Ty posłałeś Mnie na świat, tak i Ja posłałem ich na świat. Ja za nich poświęcam siebie, aby i oni zostali uświęceni w prawdzie.

Nie proszę jedynie za nimi, ale także za tymi, którzy dzięki ich słowu uwierzą we Mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, żeby i oni byli w nas, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. Obdarowałem ich chwałą, którą Mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy, Ja w nich, a Ty we Mnie. Aby doskonalili się w jedności, żeby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i umiłowałeś ich tak, jak Mnie umiłowałeś. Ojczy, chcę, aby ci, których Mi powierzyłeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby oglądali Moją chwałę, którą Mi dałeś, ponieważ umiłowałeś Mnie przed założeniem świata.

### **Oto Słowo Pańskie.**

## **HOMILIA**

Na ulicy Nowego Jorku błąkał się człowiek ze skrzypcami w futerale, bezskutecznie szukając drogi do znanej nowojorskiej sali koncertowej. Rozglądał się parę chwil bezradnie, aż wreszcie zatrzymał przechodnia i zapytał: Jak się dostać do Carnegie Hall? Zapytany popatrzył na zabłąkanego i odpowiedział: Trzeba ćwiczyć. Dużo ćwiczyć...

W każdym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan zadajemy podobne pytanie jak ów zabłąkany wędrowiec. My – zabłąkani i bezradni wobec gorszącego podziału chrześcijan – pytamy, jak osiągnąć jedność wierzących w Chrystusa i jedność Kościoła. I czasem nie jesteśmy przygotowani na odpowiedź, jaką daje nam sam Bóg. Oczekiwalibyśmy, że Bóg powie: wykonajcie taki czy inny gest, przedyskutujcie tę czy inną sprawę, odpowiedzcie sobie na to czy na inne pytanie. A Bóg odpowiada jak nowojorczyk zabłąkanemu muzykowi: Trzeba ćwiczyć, wiele ćwiczyć... Trzeba najpierw dużo i długo ćwiczyć się w bliskości i we wspólnocie...

W tym roku Boże wskazanie dociera do nas w sposób szczególnie jasny. Hasło tegorocznego Tygodnia Modlitw: *Nieustannie się módlcie* (drugie czytanie) – to właśnie zachęta do ćwiczenia się w bliskości Boga i bliskości z braćmi. Modlitwa bowiem to trwanie w bliskości Boga, a jeśli jest to trwanie razem z braćmi, to jest to też ćwiczenie się we wspólnocie z ludźmi. Trzeba długiego i wytrwałego ćwiczenia ducha w modlitwie, by stał się on zdolny do zaakceptowania odmienności braci, do stawiania na pierwszym miejscu tego, co łączy przed tym, co dzieli. Pierwszym i uprzywilejowanym sposobem tego ćwiczenia się w bliskości z Bogiem i ludźmi jest właśnie modlitwa. Chcemy w tym Tygodniu Modlitwy na nowo sobie uświadomić, że ekumenizm duchowy jest rzeczywiście duszą ekumenizmu i powinniśmy go pieczołowicie pielęgnować.

*Nieustannie się módlcie...* Modlitwa jest potrzebna nie tylko jako uprzywilejowane ćwiczenie duchowe. Potrzebna jest też jako wielkie błaganie o Bożą łaskę. Dziś bowiem pojednanie wydaje się nam tak niemożliwe, jak zamieszkanie *wilka z barankiem* albo *pantery z kozłębciem*. Jednak w czytaniu z Księgi Izajasza otrzymujemy kolejne potwierdzenie pierwszeństwa modlitwy w drodze do jedności. Bóg bowiem pokazuje nam, że to, co po ludzku dziś rzeczywiście wydaje się niemożliwe, On – Bóg – jest w stanie przeprowadzić. *On pozbiera rozproszonych z Judy z czterech stron świata...* To tylko nasza ograniczona wyobraźnia i spętane uprzedzeniami dusze nie są w stanie tego pojąć. Jednak Bóg może doprowadzić do zjednoczenia. Trzeba przez modlitwę przeciągać grzech przyzwyczajenia do podziału chrześcijan.

Dzisiejsza Liturgia Słowa uświadamia nam jednocześnie, że do jedności doprowadzić może Bóg i tylko On. Zatem w dążeniu do jedności trzeba zawsze dawać pierwszeństwo działaniu Boga, a nie działaniu nas, ludzi. Bogu zaś daje się pierwszeństwo przede wszystkim przez postawienie modlitwy i nawrócenie serca, czyli ekumenizmu duchowego, na pierwszym miejscu. Potwierdzeniem tej właśnie kolejności są słowa Jezusowej modlitwy z dzisiejszej Ewangelii. Sam Jezus, Bóg-Człowiek, modli się do Ojca Niebieskiego o jedność swoich

uczniów. Modli się o jedność, ponieważ to jedność ma być najmocniejszym znakiem prawdziwości zbawczego posłannictwa Kościoła: *aby oni stanowili jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.*

Chrześcijanie, na szczęście, potrafią już dawać budzące wielką nadzieję dowody swej świadomości pierwszeństwa Boga w działaniach zjednoczeniowych i pierwszeństwa modlitwy w naszych ludzkich wysiłkach ku pojednaniu. Pierwszeństwo modlitwy było wyraźnie widoczne podczas III Ekumenicznego Zgromadzenia Kościołów Europejskich w Sibiu w Rumunii, we wrześniu ubiegłego roku. Posiedzenie każdego dnia rozpoczynała wspólna, godzinna modlitwa. Chrześcijanie różnych wyznań trwali obok siebie przed Obliczem Boga, z pokorą ucząc się trwania w bliskości i zjednoczeniu z Bogiem, ucząc się tej bliskości i wspólnoty wzajemnej.

Bycie razem na modlitwie i we współdziałaniu to dobre ćwiczenie wspólnoty. Przekonuje o tym pewien „eksperyment ekumeniczny”; eksperyment w Irlandii, a zatem w miejscu, w którym podziały mają charakter wprost dramatyczny. Oto grupa entuzjastów ekumenizmu zorganizowała wspólne kolonie letnie dla dzieci z rodzin katolickich i protestanckich. Za zgodą rodziców dzieci wyjechały na miesiąc wspólnego wypoczynku, ale i wspólnej pracy, i zabawy. Kiedy wsiadały do autobusu, by wyruszyć na te kolonie, rygorystycznie, automatycznie i instynktownie usiadły w dwu grupach wyznaniowych po dwu stronach autobusu. Ale po miesiącu wspólnego wypoczynku, pracy i zabawy (niełatwej na początku), wspólnego rozwiązywania życiowych problemów, kiedy wysiadały po powrocie z tego samego autobusu, już nie było podziału i wrogości. Eksperyment się udał. Tym dzieciom udało się „przećwiczyć” wspólnotę ponad podziałami.

Ćwiczenie się we wspólnocie przez modlitwę i współdziałanie jest dziś bardzo potrzebne. Chrześcijanie pojednani, a przynajmniej zdecydowanie i konsekwentnie dążący do jedności, są dziś bowiem rozpaczliwie potrzebni współczesnemu światu jako zaczyn jedności. Świat kolejny raz przeżywa procesy, w których zwykła odmiennność zamienia się w izolację, izolacja w obcość, a obcość we wrogość. Spotęgowanie

zaś komunikacji międzynarodowej często nie prowadzi do spotkania, ale do zderzenia kultur, tradycji, cywilizacji, religii. A od zderzenia do wojny jest czasem bardzo blisko. Trzeba zatem bardzo intensywnie „ćwiczyć się” w bliskości i jedności, modląc się o pełną wspólnotę nie tylko po to, *aby świat uwierzył*, ale czasem aby przetrwał...

W czasie zeszłorocznych obchodów Tygodnia Ekumenicznego papież Benedykt XVI wezwał do codziennej modlitwy o jedność. Burzyć jest bowiem łatwo. Odbudowa utraconej jedności Kościoła to zadanie, które przekracza ludzkie siły. Bez cudu łaski Bożej potknijemy się o byle przeszkodę. Dlatego trzeba nam modlitwy, by Ten, który chce nas wszystkich zjednoczyć ze sobą, pomógł nam odbudować widzialną jedność Kościoła.

Niech modlitwa i ćwiczenie się w bliskości i wspólnocie owocuje zbliżaniem się ku pełnej jedności. Niech przynosi małe, ale znaczące sygnały na ekumenicznej drodze. Choćby takie, jak ten podczas jednego z ekumenicznych nabożeństw. W czasie obchodów kolejnego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w pewnym mieście udało się przygotować występ połączonych chórów katolickiego, prawosławnego i protestanckiego. Po jednej zaledwie próbie połączone chóry dały piękny koncert. Gdy potem pytano ich, jak im się udało zaśpiewać razem tak pięknie, odpowiadali: Udało się z trzech powodów – po pierwsze, wszyscy znaleźliśmy nuty; po drugie, ćwiczyliśmy wcześniej i umieliśmy śpiewać z tych nut; i po trzecie, chcieliśmy słuchać jednego dyrygenta... i to wystarczyło.

Może i droga do jedności chrześcijan podobna jest do zjednoczenia tych chórów. Trzeba tylko dobrze znać nuty, czyli Ewangelię; trzeba ćwiczyć się w śpiewaniu z tych nut, czyli w życiu Ewangelią; i wreszcie trzeba chcieć razem słuchać Dyrygenta, czyli Chrystusa, Pana Kościoła. A wtedy różnice zamieniają się we współbrzmienie, odmienności w harmonię, a różnorodne głosy w hymn chwały dla naszego Pana.

Ks. Krzysztof Różański – Człuchów

**Modlitwa powszechna (przyczynna)** – zob. Część IV.



## MATERIAŁY POMOCNICZE

### 1. Wzory modlitw powszechnych (przyczynnych)

- D** – duchowny  
**L** – lektor  
**W** – wszyscy wierni

### WZÓR I

- D.** Zgromadzeni na wspólnej modlitwie ekumenicznej zanieśmy do Boga, Ojca wszystkich ludzi, przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, nasze prośby i błagania
- L.** *Objawiłem Twoje imię ludziom, których Mi powierzyłeś na świecie. Twoimi byli, lecz Mnie ich powierzyłeś. Za Kościół Chrystusowy, świętą społeczność grzeszników, podzieloną i rozdartą, ale pragnącą być razem, by mogła cieszyć się zbliżającą się Jednością. Ciebie prosimy ...*
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** *Ja proszę za nimi. Nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi powierzyłeś, ponieważ należą do Ciebie. Za wszystkich*

zwierzchników Kościołów chrześcijańskich, za pasterzy lokalnych wspólnot, o łaskę wzajemnego słuchania, wspólnego myślenia i wszystkie potrzebne dary w codziennej ich pracy. Ciebie prosimy ...

**W.** Wysłuchaj nas, Panie.

**L.** *Wszystko, co Moje, jest Twoje, a Twoje jest Moje.* Za powołanych do służby Bożej w Kościele, a w szczególności za prezbiterów, diakonów, by nie zapomnieli, że są tylko pasterzami i sługami w Chrystusowym Kościele. Ciebie prosimy ...

**W.** Wysłuchaj nas, Panie.

**L.** *Już nie jestem na świecie, ale oni są na świecie.* Za świat cały, aby dzięki pracującym na misjach świeckim i duchownym, jak najwięcej ludzi mogło poznać Jezusa. Ciebie prosimy ...

**W.** Wysłuchaj nas, Panie.

**L.** *Nie proszę jedynie za nimi, ale także za tymi, którzy dzięki ich słowu uwierzą we Mnie.* Za ludzi młodych, którzy wchodzą na drogę ekumenicznej działalności i troski, którzy wraz z rówieśnikami z innych wyznań chrześcijańskich pragną budować prawdziwą jedność, by mogli cieszyć się owocami swej pracy i modlitwy. Ciebie prosimy ...

**W.** Wysłuchaj nas, Panie.

**D.** *Ojcie sprawiedliwy, świat Ciebie nie poznał, ale my w Jezusie Chrystusie poznaliśmy Ciebie i nadal chcemy poznawać.* Wysłuchaj nasze wołanie o jedność, które z ufnością zanosimy do Ciebie, bo tylko Ty możesz nam ją przybliżyć, spraw, by nasze serca były gotowe na jej przyjęcie, który żyjesz i królujesz na wieki wieków.



## WZÓR II

- D.** Pomni na wezwanie *Nieustannie się módlcie* zanieśmy do Boga nasze prośby.
- L.** O jedność wszystkich wierzących w Chrystusa – Ciebie prosimy!
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Za Papieża, Patriarchów, Biskupów i wszystkich Pasterzy wspólnot chrześcijańskich – Ciebie prosimy!
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** O rozkrzewianie wiary wśród ludów, które nie znają jeszcze Ewangelii – Ciebie prosimy!
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** O ducha modlitwy, pobożności i pokuty – Ciebie prosimy!
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** O pokój i sprawiedliwość na całym świecie – Ciebie prosimy!
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** O pojednanie dla zwaśnionych rodzin, sąsiedztw i grup – Ciebie prosimy!
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Za chorych, cierpiących, prześladowanych, osamotnionych i bezrobotnych – Ciebie prosimy!
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.

- L.** O roztropne użytkowanie dóbr tego świata, o usunięcie z serc naszych pychy, egoizmu i duchowej ciasnoty – Ciebie prosimy!
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- D.** Wysłuchaj, łaskawy Panie, błagań Twego ludu, który żyjesz i królujesz na wieki wieków.
- W.** Amen.

### WZÓR III

- D.** Z ufnością skierujmy nasze prośby do Boga Ojca wszechmogącego, by zjednoczył nas w Chrystusowej owczarni.
- L.** Módlmy się za Kościół, aby nie ustawał w błaganiach o dar jedności, aby świat uwierzył w jedyne Pana – Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela. Ciebie prosimy...
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za zwierzchników Wspólnot chrześcijańskich, których Pan postawił nad swoim domem, aby rozdzielali pokarm duchowy jego mieszkańcom. Niech wspierani przez Ducha Świętego prowadzą swych wiernych drogami miłości i prawdy. Ciebie prosimy...
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.

- L.** Módlmy się za wszystkie narody ziemi, które pochodzą od jednego Boga Stwórcy, by żyły we wzajemnej zgodzie i pokoju, jako dzieci jednego Ojca. Ciebie prosimy...
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za teologów, by prowadząc swoje badania z pokorą i szczerością, przybliżali ludziom prawdę Ewangelii i nieustannie poszukiwali płaszczyzn porozumienia z braćmi innych wyznań. Ciebie prosimy...
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za cichych pracowników dzieła zjednoczenia, by ich modlitwa i ofiara życia przybliżyły dzień pojednania. Ciebie prosimy...
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za nas, którzy jak latorośle winnego krzewu zgromadziliśmy się na modlitwie wokół Jezusa Chrystusa, byśmy zawsze w Nim trwali, zachowując Jego przykazanie miłości i szukając jedności, jakiej On pragnie. Ciebie prosimy...
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- D.** Panie Jezu Chryste, Ty poleciłeś swoim uczniom, by nieustannie się modlili. Napełnij nasze serca darami Ducha Świętego, niech On przyczynia się za nami w błaganiach niewymownych i usunie wszelkie spory, i gniewy między nami, wszelką nieszczerość i wszystko, cokolwiek sprzeciwia się miłości. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.
- W.** Amen.

## WZÓR IV

- L./Diakon:** W pokoju do Pana módlmy się.  
**W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych,  
do Pana módlmy się.  
**W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** O pokój całego świata, stałość świętych Bożych  
Kościołów i zjednoczenie wszystkich,  
do Pana módlmy się.  
**W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością  
i bojaźnią Bożą wchodzi do niej,  
do Pana módlmy się.  
**W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** Za zwierzchników naszych Kościołów,  
za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonię,  
za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.  
**W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny,  
za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.  
**W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** Za to miasto (*lub*: tę wieś), za wszystkie miasta i krainy,  
i za wszystkich wiernych żyjących w nich,  
do Pana módlmy się.  
**W./Chór:** Panie, zmiłuj się.

- L./Diakon:** O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi  
i czasy spokojne, do Pana módlmy się.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących,  
uwięzionych oraz o ich wybawienie,  
do Pana módlmy się.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** O wybawienie nas od wszelkiego utrapienia,  
gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L. /Diakon:** Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże,  
łaską Twoją.
- W./Chór:** Panie zmiłuj się.
- D.** Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała,  
cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi,  
teraz i zawsze, i na wieki wieków.
- W./Chór:** Amen.

## WZÓR V

- L./Diakon:** Wołajmy wszyscy z całej duszy i ze wszystkich  
myśli naszych.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się (*trzy razy*).
- L./Diakon:** Panie wszechmocny, Boże ojców naszych,  
prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się (*trzy razy*).

- L./Diakon:** Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego Twego miłosierdzia, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się (*trzy razy*).
- L./Diakon:** Jeszcze módlmy się za zwierzchników naszych Kościołów i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się (*trzy razy*).
- L./Diakon:** Jeszcze módlmy się o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się (*trzy razy*).
- L./Diakon:** Jeszcze za wszystkich zmarłych ojców i braci naszych.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się (*trzy razy*).
- L./Diakon:** Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie, przebaczenie i odpuszczenie grzechów sług Bożych, braci świętej tej świątyni.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się (*trzy razy*).
- L./Diakon:** Jeszcze módlmy się za ofiarodawców i dobroczyńców tego świętego i czcigodnego domu Bożego, za pracujących, śpiewających, i za tu obecny lud, który oczekuje od Ciebie wielkiego i obfitego miłosierdzia.
- W./Chór:** Panie, zmiłuj się (*trzy razy*).
- D.** Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.
- W./Chór:** Amen.

## WZÓR VI

- L./Diakon:** Dopełnijmy naszą modlitwę do Pana.  
**W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.  
**W./Chór:** Panie, zmiłuj się.
- L./Diakon:** O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.  
**W./Chór:** Racz dać, o Panie.
- L./Diakon:** O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.  
**W./Chór:** Racz dać, o Panie.
- L./Diakon:** O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.  
**W./Chór:** Racz dać, o Panie.
- L./Diakon:** O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych i o pokój dla świata, Pana prosimy.  
**W./Chór:** Racz dać, o Panie.
- L./Diakon:** O dokonanie reszty życia naszego w pokoju i pokucie, Pana prosimy.  
**W./Chór:** Racz dać, o Panie.
- L./Diakon:** O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzenia, spokojne, i o dobrą odpowiedź przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.  
**W./Chór:** Racz dać, o Panie.

- D.** Albowiem jesteś Bogiem dobrym,  
Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy,  
Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze,  
i na wieki wieków.
- W./Chór:** Amen.

## **2. Sytuacja ekumeniczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej**

Chrześcijaństwo w Ameryce Północnej pojawiło się w XVI w. za sprawą hiszpańskich misjonarzy. Jednak dopiero w XVII w. zaczęło się raptownie rozwijać w Ameryce, a to na skutek fali europejskiej emigracji. Zasiedlane było szczególnie wschodnie wybrzeże kontynentu przede wszystkim przez Brytyjczyków, Holendrów i Szwedów. Wówczas to powstawały pierwsze anglikańskie osady w stanie Virginia, osady purytańskich kongregacjonalistów w stanie Massachusetts, holenderskie zbory reformowane w stanie Nowy York, kwakerskie w Pensylwanii, prezbiteriańskie w New Jersey oraz rzymskokatolickie w stanie Meryland. Chrześcijańska różnorodność rozprzestrzeniła się na nowe tereny kontynentu i przyczyniała się do wzrostu tolerancji, poszanowania praw człowieka i głoszenia równości i niezależności religijnej, co stało się później częścią amerykańskiej tożsamości narodowej.

Dużym wyzwaniem dla amerykańskiego chrześcijaństwa stało się niewolnictwo i różnego rodzaju religijne ruchy wyzwolenicze we wszystkich Kościołach. Dla przykładu można przytoczyć powstanie nowych nurtów kościelnych wywodzących się z Kościoła Metodystycznego, który został przeszczepiony na kontynent amerykański w XVIII w. z Anglii i Irlandii. Na skutek kontrowersji wewnątrz Episkopalnego Kościoła Metodystycznego na temat niewolnictwa



wyłoniły się z niego następujące Kościoły: Afrykański Episkopalny Kościół Metodystyczny, Afrykański Episkopalny Kościół Metodystyczny Syjonu, Chrześcijański Episkopalny Kościół Metodystyczny, Południowy Episkopalny Kościół Metodystyczny. Podobnie działo się i w innych Kościołach. W Kościele Baptystów kontrowersje na tle niewolnictwa doprowadziły do powstania Narodowego Kościoła Baptystów. Z tych to Kościołów, a także z wesleyańskiego nurtu metodyzmu zrodził się w XIX w. ruch uświęceniowy, który dał początek wspólnotom pentakostalnym i charyzmatycznym.

Scena kościelna USA jest niezwykle zróżnicowana. Obecnie największym Kościołem działającym na terytorium USA jest Kościół Rzymskokatolicki. Główny nurt amerykańskiego protestantyzmu to przede wszystkim: baptyści, metodyści, luteranie, anglikanie i presbiterianie, sięgający swymi korzeniami XVI-wiecznej Reformacji. Dynamicznie rozwijającym się nurtem chrześcijaństwa są różnego rodzaju kongregacyjne Kościoły typu ewangelikalnego i pentakostального. W każdej, nawet najmniejszej miejscowości, znajdują się kościoły różnych wyznań. Nic też dziwnego, że to właśnie w amerykańskim, chrześcijańsko rozdrobnionym, środowisku zrodziła się tęsknota za jednością Kościoła. Już w latach 1886–1888, Kościół Episkopalny (Anglikański) zaproponował czteropunktową podstawę jedności Kościoła zwaną Chicago-Lambeth Quadrilateral. (Zobacz [http://anglicansonline.org/basics/Chicago\\_Lambeth.html](http://anglicansonline.org/basics/Chicago_Lambeth.html).) Dwadzieścia lat później (1908) zrodziła się w USA idea wspólnej ekumenicznej modlitwy o jedność chrześcijan, która trwa do dziś jako Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Te i inne działania jednoczące prowadziły do zwierania szeregów różnych chrześcijańskich denominacji. Tak powstawały „nowe” Kościoły: Zjednoczony Kościół Chrystusa (1957), Zjednoczony Kościół Metodystyczny (1968), Kościół Presbiteriański USA (1983), Kościół Ewangelicko-Luterański (1987). Kościół Rzymskokatolicki uczestniczył w tym ekumenicznym procesie przez angażowanie się w bilateralne dialogi teologiczne z różnymi chrześcijańskimi Kościołami. To właśnie w USA zapoczątkowano dialog lute-

rańsko–katolicki na temat usprawiedliwienia, który doprowadził do podpisania deklaracji na ten temat między Światową Federacją Luterzańską i Kościołem Rzymskokatolickim. W 2006 r. dołączył trzeci sygnatariusz tego dokumentu: Światowa Rada Metodystyczna.

W ekumenizmie otwarcie na drugiego człowieka i dialog mają znaczenie zasadnicze. Duch ekumenizmu, który inspirowany jest Duchem Świętym, zda się zachęcać chrześcijan różnych tradycji do odważnej prośby: poucz mnie, o czym nie wiem, a ja pouczę ciebie, o czym ty nie wiesz, i tak poznamy się lepiej.

Kościoły amerykańskie, konstytucyjnie oddzielone od państwa, poznawały siebie nie tylko w rozmowach teologicznych, ale musiały nauczyć się odpowiadać na wyzwania stawiane przez społeczeństwo. Takie sprawy, jak niewolnictwo, rasizm, prawa kobiet, równość wszystkich osób wobec prawa (w tym osób o odmiennej orientacji seksualnej), aborcja, eutanazja wzywały do dyskusji, wspólnego odnajdywania właściwego stanowiska. W wielu tych kwestiach linie podziału nie przebiegają wzdłuż granic konfesyjnych, lecz według etycznych preferencji w poszczególnych wspólnotach wyznaniowych. W ostatnim czasie pojawiło się nowe wyzwanie dla Kościołów USA: zeświecczenie i postmodernizm, które mogą prowadzić do kryzysu wiary w wielu Kościołach.

Ekumeniczna siła amerykańskiego chrześcijaństwa tkwi w tym, że powstają nowe inicjatywy i tworzone są nowe organizacje ekumeniczne. Przyjrzyjmy się im nieco bliżej:

**Chrześcijańskie Kościoły Razem w USA** (Christian Churches Together in the USA) to nowa nadzieja na utworzenie ekumenicznego konsorcjum otwartego na wszystkich chrześcijan. Organizacja ta powstała 30 marca 2006 r. i skupia 36 wspólnot kościelnych zgrupowanych w pięciu „rodzinach“ chrześcijańskich: katolickiej, prawosławnej, protestanckiej, ewangelikalno-pentakostalnej i etniczno-rasowej. To ekumeniczne ciało kładzie duży nacisk przede wszystkim na cztery zakresy działania: celebrowanie wiary w Trójjedynego Boga; poszukiwanie przewodnictwa Ducha Świętego przez

modlitwę i teologiczny dialog; zapewnienie budowania wzajemnych relacji i wsparcia; poszukiwanie lepszego wzajemnego zrozumienia przez akceptowanie wspólnych przekonań i zrozumienie różnic.

**Narodowa Rada Kościołów Chrystusa w USA** (The National Council of Churches of Christ in the USA) założona została w 1950 r. i skupia aktualnie 35 chrześcijańskich wspólnot kościelnych, które reprezentują zróżnicowane środowiska protestanckie, anglikańskie, prawosławne, ewangelikalne, afro-amerykańskie i Kościoły żyjące pokojem. Organizacja ta, w wyniku dużego zaangażowania w sprawy społeczne i polityczne, ma olbrzymi dorobek w zakresie ekumenicznego zaangażowania na rzecz praw człowieka.

**Komisja „Wiara i Ustrój” w USA** (The Faith and Order Commission) Rozpoczęła swą działalność w 1960 r. jako jedna z komisji Narodowej Rady Kościołów, ale została poszerzona, na wzór Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, o przedstawicieli nie będących członkami Narodowej Rady Kościołów Chrystusa w osobach przedstawicieli Kościoła Rzymskokatolickiego, niektórych ugrupowań ewangelikalnych, pentakostalnych i uświęceniowych.

**Kościoły Jednoczące się w Chrystusie** (Churches Uniting in Christ). Działania na rzecz praktycznej jedności podjęte zostały w 2002 r. i były owocem wieloletnich działań w ramach Konsultacji na Rzecz Jedności. Dziewięć Kościołów, które tworzyły w 1960 r. tę organizację przeszły z fazy rozmów do praktycznego realizowania jedności opartej na ośmiu zasadach:

- wzajemne uznanie siebie za prawdziwy wyraz jednego Kościoła,
- wzajemne uznanie członkostwa na bazie jednego chrztu,
- wzajemne uznanie apostołskości zwiastowanej przez siebie wiary,
- stwarzanie podstaw do wspólnego sprawowania Świętej Komunii,
- wspólne zaangażowanie na rzecz misji, szczególnie w celu zwalczania rasizmu,

- świadome zobowiązanie się do promocji jedności przez zwalczanie wszelkich form marginalizacji lub przekreślania jakiegokolwiek osoby,
- nieustanna wzajemna spolegliwość i konsultatywność w procesach decyzyjnych,
- nieustanny dialog teologiczny.

Kościół, które podjęły się tego zadania to: Afrykański Episkopalny Kościół Metodystyczny, Afrykański Episkopalny Kościół Metodystyczny Syjonu, Kościół Chrześcijański (Uczniowie Chrystusa), Chrześcijański Episkopalny Kościół Metodystyczny, Kościół Episkopalny, Międzynarodowa Rada Zborów Wspólnotowych, Kościół Prezbiteriański USA, Zjednoczony Kościół Chrystusa i Zjednoczony Kościół Metodystyczny.

**Konferencja Chrześcijańskich Przywódców Stanów Południowych USA** (The Southern Christian Leadership Conference), swymi korzeniami sięga historycznego bojkotu autobusów w stanie Alabama w 1956 r., który doprowadził do powstania silnej antyrasistowskiej opozycji. Na czele tego ruchu stanął wówczas ks. dr Martin Luther King, junior. Działania Konferencji były na wskroś ekumeniczne i związane nie tylko z Kościołami czarnych, ale i białych walczących o równy status każdego człowieka.

**Narodowe Stowarzyszenie Ewangelikalne** (The National Association of Evangelicals). powstałe w 1942 r. skupia ponad 60 denominacji i Wspólnot wyznaniowych tak różnych jak menonici, Zgromadzenia Boże, Armia Zbawienia, Kościół Boży. Stowarzyszenie to jest największym ekumenicznym zgromadzeniem w USA. Potocznie określane jest jako: Ewangeliczni i Pentakostalni. W swym zwiazowaniu kładzie nacisk na nieomyślność Pisma Świętego, potrzebę posiadania misyjnego zapału oraz daru Ducha Świętego.

Więcej informacji na temat chrześcijaństwa w USA i jego ekumenicznych dążeń znaleźć można w Internecie na stronach: <http://www.wcc-coe.org>, lub <http://prounione.urbe.it>.

Godna odnotowania jest lokalna współpraca ekumeniczna, która integruje środowisko chrześcijańskie wokół wspólnych modlitw, działań socjalnych i integracyjnych ludzi różnych narodowości, przekonań i etosu.

Ważną rolę w procesie kształtowania ekumenicznych postaw są kościelne szkoły, uczelnie, seminaria, uniwersytety, do których dostęp mają przedstawiciele różnych wyznań. Religijna wolność na amerykańskich kampusach przyczynia się do swobodnego sprawowania duszpaństwa przez duchownych różnych wyznań. Wspólne nabożeństwa, modlitwy i działania pomagają łączyć ewentualne kościelne napięcia.

Ostatnio obserwuje się nowy ruch ekumeniczny, który tworzony jest przez młodych, 25-35 letnich przedstawicieli różnych Kościołów. Młodzież ta nie tylko dyskutuje o swej wierze na forach internetowych, ale tworzy nowe wspólnoty wirtualne. Zastanawiające jest to, że młodzież ta niewiele robi sobie z kościelnych autorytetów i teologii systematycznej. Z jednej strony ruch jest wyzwaniem dla istniejących struktur kościelnych, z drugiej jednak wnosi wkład w ekumeniczną dyskusję nad prawdami wiary i kościelnym życiem.

Nie bez znaczenia są też różnorakie ekumeniczne spotkania i to nie tylko w Tygodniu Modlitwy o Jedność Chrześcijan, ale także przy okazji takich świąt jak: Dzień Dzięczynienia (listopad), Nocne Czuwanie (Sylwester), Środa Popielcowa, Wielki Piątek, Światowy Dzień Modlitwy (marzec), Narodowy Dzień Modlitwy (maj). Przy takich okazjach rodzi się głębokie poczucie wspólnoty, w czasie których Duch Święty pomaga odłożyć na bok wszelkie animozje, podziały i podejrzania, stwarzając niesłychane ważne chwile jedności i zaufania.

Opracował bp Edward Puślecki

### 3. Niektóre kluczowe daty z historii Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan

- 1740 W Szkocji spotykamy się z ruchami charyzmatycznymi, mającymi powiązania z Kościołami Ameryki Północnej, których przesłanie odnowy zawiera modlitwy za inne Kościoły i z innymi Kościołami.
- 1820 Ksiądz James Haldane Stewart publikuje „Wskazówki dla ogólnego zjednoczenia chrześcijan na rzecz wylania Ducha Świętego”.
- 1840 Ksiądz Ignatius Spencer, nawrócony katolik, występuje z propozycją „Zjednoczenia w Modlitwie dla Jedności”.
- 1867 Pierwsza Konferencja Biskupów Anglikańskich w Lambeth podkreśla wagę modlitwy o jedność w Preambule do swych Rezolucji.
- 1894 Papież Leon XIII zachęca do przeprowadzania Oktawy Modłów o Jedność w kontekście świąt Zesłania Ducha Świętego.
- 1908 Obchody „Oktawy Jedności Kościoła” zostały zainicjowane w styczniu przez księdza Paula Wattsona.
- 1926 Ruch „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów rozpoczyna wydawanie „Materiałów Pomocniczych na Oktawę Modłów o Jedność Chrześcijan”.
- 1935 Abbé Paul Couturier z Francji popiera „Powszechny Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan” opierając się na modlitwie Chrystusa „aby byli jedno”.
- 1958 Kongregacja do Spraw Jedności Chrześcijan (Lyon, Francja) i Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów roz-

- poczynają wspólne przygotowania materiałów na Tydzień Modlitw.
- 1964 „Dekret o ekumenizmie” Soboru Watykańskiego II podkreśla fakt, że modlitwa jest duszą ruchu ekumenicznego i zachęca do obchodzenia Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.
- 1966 Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów i Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan (obecnie znany jako Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan) rozpoczynają wspólne oficjalne przygotowania tekstu na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.
- 1994 Tekst na rok 1996 przygotowany został we współpracy z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Młodych Mężczyzn (YMCA) i Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Młodych Kobiet (YWCA).
- 1998 Po raz pierwszy w Polsce Rada ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski i Polska Rada Ekumeniczna wydają wspólnie zeszyt na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.
- 2000 23 stycznia, podczas centralnego nabożeństwa ekumenicznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w kościele Świętej Trójcy w Warszawie, została podpisana „Deklaracja o wzajemnym uznaniu chrztu świętego” przez Zwierzchników Kościołów chrześcijańskich zrzeszonych w PRE oraz przez przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, kard. Józefa Glempa, jako zwierzchnika Kościoła rzymskokatolickiego.
- 2001 22 kwietnia w Strasburgu przewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy, kard. Miloslav Vlk i przewodniczący Konferencji Kościołów Europejskich, prawosławny metropolita Jeremiasz z Paryża, podpisali „Kartę Ekumeniczną” Europy.

#### 4. Tematy Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan

Opracowane we współpracy Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów i Papieskiej Rady (niegdyś Sekretariatu) ds. Popierania Jedności Chrześcijan od 1968 r.:

- 1968 „Ku chwale Jego majestatu” (Ef 1,14).
- 1969 „Powołani zostaliście do wolności” (Ga 5,13).
- 1970 „Jesteśmy współpracownikami Boga” (1 Kor 3,9).
- 1971 „(...) i dar jedności w Duchu Świętym” (2 Kor 13,13).
- 1972 „Przykazanie nowe daję wam” (J 13,34).
- 1973 „Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11,1).
- 1974 „Niechaj wszelki język wyznaje, że Jezus Chrystus jest Panem” (Flp 2,11).
- 1975 „To jest wołą Ojca, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie” (Ef 1,10).
- 1976 „Jesteśmy powołani do stawiania się podobnymi Jemu” (1 J 3,2).
- 1977 „Nadzieja zawieść nie może” (Rz 5,1-5).
- 1978 „Nie jesteście już obcymi” (Ef 2,13-22).
- 1979 „Służcie sobie wzajemnie ku chwale Bożej” (1 P 4,7-11).
- 1980 „Przyjdź Królestwo Twoje” (Mt 6,10).
- 1981 „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch” (1 Kor 12,3b-13).
- 1982 „Niech wszyscy znajdą swój dom w Tobie, o Panie” (Ps 84).
- 1983 „Jezus Chrystus, Życiem świata” (1 J 1,1-4).



- 1984 „Powołani do jedności przez Krzyż naszego Pana”  
(1 Kor 2,2; Kol 1,20).
- 1985 „Ze śmierci do życia z Chrystusem” (Ef 2,4.7).
- 1986 „Będziecie moimi świadkami” (Dz 1,6.8).
- 1987 „Zjednoczeni w Chrystusie jesteśmy nowym stworzeniem”  
(2 Kor 5,17).
- 1988 „Miłość Boga usuwa lęk” (1 J 4,18).
- 1989 „Budować wspólnotę: jedno Ciało w Chrystusie”  
(Rz 12,5-6a).
- 1990 „Aby wszyscy byli jedno (...) aby świat uwierzył” (J 17).
- 1991 „Chwalcie Boga wszystkie narody” (Ps 117; Rz 15,5-13).
- 1992 „Ja jestem z wami (...) idźcie więc” (Mt 28,16-20).
- 1993 „Zanieść owoce Ducha Świętego dla Jedności Chrześcijan”  
(Ga 5,22-23).
- 1994 „W Domu Boga: wezwani jednego serca i jednego ducha”  
(Dz 4, 23-35).
- 1995 „*Koinonia*: Komunia w Bogu i między sobą” (J 15,1-17).
- 1996 „Słuchajcie, stoję u drzwi i kołaczę” (Ap 3,14-22).
- 1997 „W imię Chrystusa (...) pojednajcie się z Bogiem”  
(2 Kor 5,20).
- 1998 „Duch Święty wspiera nas w słabości naszej” (Rz 8,14-27).
- 1999 „Bóg zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3).
- 2000 „Niech będzie błogosławiony Bóg, który napełnił nas  
wszelkim błogosławieństwem w Chrystusie” (Ef 1,3).

- 2001 „Ja jestem Drogą i Prawdą, i Życiem” (J 14,6).
- 2002 „U Ciebie jest źródło życia” (Ps 36,10).
- 2003 „Ten skarb przechowujemy w glinianych naczyniach”  
(2 Kor 4,7).
- 2004 „Mój pokój wam daję” (J 14,27).
- 2005 „Chrystus jedynym fundamentem Kościoła” (1 Kor 3,1-23).
- 2006 „Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam  
jestem pośród nich” (Mt 18,20).
- 2007 „Nawet głuchym przywraca słuch i niemym mowę”  
(Mk 7,37).
- 2008 „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,17).

# SPIS TREŚCI

## Część I: Wprowadzenie

1. Uwagi Redakcji przygotowującej polski materiał do korzystania w czasie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2008 roku. . . . . 3
2. Wprowadzenie do tematu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2008 roku . . . . . 7

## Część II: Nabożeństwo Słowa Bożego

1. Tekst biblijny rozważany w czasie Tygodnia Modlitw *1 Tes 5,12-18* . . . 17
2. Porządek Nabożeństwa Słowa Bożego . . . . . 17

## Część III: Nabożeństwo na poszczególne dni tygodnia

- Dzień pierwszy – *piątek 18 stycznia 2008 roku* . . . . . 31
- Dzień drugi – *sobota 19 stycznia 2008 roku*. . . . . 38
- Dzień trzeci – *niedziela 20 stycznia 2008 roku* . . . . . 45
- Dzień czwarty – *poniedziałek 21 stycznia 2008 roku* . . . . . 51

Dzień piąty – wtorek 22 stycznia 2008 roku . . . . .	57
Dzień szósty – środa 23 stycznia 2008 roku . . . . .	64
Dzień siódmy – czwartek 24 stycznia 2008 roku . . . . .	71
Dzień ósmy – piątek 25 stycznia 2008 roku . . . . .	79

#### **Część IV: Materiały pomocnicze**

1. Wzory modlitw powszechnych (przyczynnych) . . . . .	87
2. Sytuacja ekumeniczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej . . . . .	96
3. Niektóre kluczowe daty z historii Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan . . . . .	102
4. Tematy Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan . . . . .	104